

Kurier.BB

ŁĄCZY NAS MIASTO!

Nakład: 10 000 egz. ISSN 2544-9834

CZY TE PLANY SĄ REALNE?

Władze Bielska-Białej zaprezentowały bidbook, czyli ofertę konkursową kandydatury naszego miasta na Europejską Stolicę Kultury w 2029 roku. W dokumencie przedstawiono m.in. plany inwestycyjne. Są one imponujące, a część z nich pojawia się oficjalnie w planach rozwoju miasta po raz pierwszy. Sztandarową inwestycją będzie budowa nowej siedziby Teatru Lalek Białaluka z zieloną biblioteką. Czy realizacja tak szerokiego zakresu inwestycji jest możliwa?



Foto: UM Bielsko-Biała

strona 3

Szpital Wojewódzki uspokaja

strona 2

Pociągi znowu pojedą do Skoczowa

strona 4

Poradnik wyborczy

strona 5

Bielski wątek w ukraińskim raporcie

strona 6

Biała – 300 lat historii

strony 8-9

Kolej na Szyndzielnię ma 70 lat

strona 13

Ogłoszenie wyborcze

Zgoda buduje

Lista nr **2**
Miejsce nr **2**

TRZECIA DROGA

PSL

Danuta Kozusznik

Materiał: www.trzecia.droga.pl - zdjęcie: Szymon Kocot

Kalendarium

22 września

Centrum Organizacji Pozarządowych w nowym miejscu

Centrum Organizacji Pozarządowych w Bielsku-Białej przeniosło się do nowej siedziby. Od teraz działa w zmodernizowanych murach budynku przy ul. Cieszyńskiej 18.

Symboliczną wstęgę w nowej siedzibie Centrum Organizacji Pozarządowych - razem z dwiema przypadkowymi mieszkankami miasta - przeciął prezydent Jarosław Klimaszewski, tym samym inaugurując działanie COP przy ul. Cieszyńskiej 18.

Dzięki przeniesieniu siedziby centrum do nowej lokalizacji organizacje oprócz dotychczasowego wsparcia - czyli doradztwa, szkoleń oraz możliwości korzystania z pomieszczeń - otrzymują także możliwość rejestracji podmiotu pod adresem COP.

27 września

Kamienica z nagrodą, magazyn z wyróżnieniem

Zabytkowa kamienica przy ulicy Zamkowej 8 została nagrodzona, a budynek zabytkowego magazynu przy ul. Michała Grażyńskiego wyróżniony w prestiżowym konkursie Modernizacja Roku & Budowa XXI.

Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczysta gala wręczenia nagród i wyróżnień w tegorocznej edycji konkursu Modernizacja Roku & Budowa XXI. Nagroda dla kamienicy przy ulicy Zamkowej 8 w Bielsku-Białej została przyznana za konsekwentne prace konserwatorsko-budowlane, które doprowadziły do wyremontowania zabytkowej kamienicy u podnóża wzgórza zamkowego. Kamienica zwyciężyła w kategorii obiekty mieszkalno-usługowe.

Natomiast budynek zabytkowego magazynu przy ul. Michała Grażyńskiego 53 został wyróżniony nagrodą Ogólnopolskiego Czasopisma Budowlanego Rom-Dom dla inwestora i autora projektu.

27 września

Wybory do Młodzieżowej Rady Miejskiej

W Urzędzie Miejskim w Bielsku-Białej zakończyły się procedury związane z wyborami do Młodzieżowej Rady Miasta Bielska-Białej na kadencję 2023-2025. W wyznaczonym terminie - do 27 września - nie wpłynęła ani jedna kandydatura na członka MRM w wyborach dla uczniów zamieszkałych w Bielsku-Białej, a kształcących się poza miastem.

Wybory dla uczniów - mieszkańców Bielska-Białej, uczących się w szkołach ponadpodstawowych na terenie miasta, przeprowadzane są w każdej ze szkół ponadpodstawowych w terminie i godzinach ustalonych przez samorządy uczniowskie; wybory te przeprowadzają samorządy uczniowskie.

2 października

Studenci bielskich Uniwersytetów zaczynają rok akademicki

Po raz pierwszy w historii Bielska-Białej studenci rozpoczęli naukę na uniwersytetach.

Przypomnijmy, że 1 września Akademia Techniczno-Humanistyczna przekształcona została w Uniwersytet Bielsko-Bialski.

W mieście działalność rozpoczęła też Filia Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Jej siedziba znajduje się w budynku Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. przy ul. 1 Dywizji Pancerniej 45. 2 października zajęcia rozpoczęli studenci kierunku lekarskiego.

Szpital uspokaja: SOR będzie działał bez zakłóceń

Jeden z lokalnych portali internetowych zaalarmował w ostatnich dniach czytelników, że Szpitalnemu Oddziałowi Ratunkowemu (SOR) w Szpitalu Wojewódzkim grozi paraliż w związku z wypowiedzeniami, składanymi przez ratowników medycznych.

Dyrekcja Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej opublikowała oświadczenie, w którym zaprzecza informacjom zawartym w artykule. Szpital informuje, że również po 1 października każdy pacjent, który trafi na Szpitalny Oddział Ratunkowy, będzie miał zapewnioną odpowiednią opiekę. Oprócz pracowników etatowych SOR zabezpieczają także ratownicy w ramach umów cywilno-prawnych.

Z oświadczenia wynika, że Szpital Wojewódzki przeprowadził postępowanie konkursowe na udzielanie świadczeń zdrowotnych w SOR. Ratownicy złożyli oferty różnej wysokości, a postępowanie zostało rozstrzygnięte. Wybrane zostały oferty najlepsze, zgodnie z regulaminem konkursu i obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa.



Foto: Krzysztof Cieslański
W zależności od potrzeb dyrekcja Szpitala Wojewódzkiego może ogłosić kolejne po-

stępowanie konkursowe, celem uzupełnienia brakującej obsady - informuje szpital.

Młodzież z „Piątki” przy Wielkim Zderzaczu Hadronów

To był wyjątkowy tydzień dla grupy uczniów V Liceum Ogólnokształcącego w Bielsku-Białej. Między 18 a 22 września wzięli oni udział w obozie naukowo-językowym w Szwajcarii, którego głównym punktem była wizyta w CERN, ośrodku naukowo-badawczym z największym na świecie akceleratorem cząstek - Wielkim Zderzaczem Hadronów.

- Staramy się naszej młodzieży nie tylko przekazywać wiedzę i umiejętności w szkolnych klasach, ale także pokazywać im naukę w praktyce. Stąd pomysł na wyjazd do

mieściach Genewy. Należy do Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych, która zrzesza dwadzieścia trzy państwa, w tym Polskę. CERN zatrudnia 2600 stałych pracowników

oraz około 8000 naukowców i inżynierów, reprezentujących ponad 500 instytucji naukowych z całego świata. Związanych jest z nim wielu laureatów Nagrody Nobla. Najważniejszym narzędziem ich pracy jest największy na świecie akcelerator cząstek - Wielki Zderzacz Hadronów.

Tutaj powstało też WWW. W 1989 Tim Berners-Lee, pracując nad usprawnieniem wymiany informacji pomiędzy badaczami opracowującymi wyniki eksperymentów na LEP-ie, stworzył język HTML oraz protokół HTTP.

Po wizycie w CERN bielska młodzież zwiedziła także Genewę i okolice. Odwiedziła Muzeum Olimpijskie, zamek Chillon oraz Lozannę i Montreux. Wcześniej piątkowicze odwiedzili Liechtenstein, Lucernę i Berno. Był też czas na podziwianie pięknych widoków wokół Jeziora Genewskiego, a w drodze powrotnej obejrzenie największego wodospadu Europy, który znajduje się na Renie, w miejscowości Neuhausen am Rheinfall.



CERN. Zakończona właśnie wizyta była już drugim wyjazdem do szwajcarskiego ośrodka - mówi Bartłomiej Żywczak, nauczyciel „Piątki” i kierownik wyjazdu. Uczniowie bielskiego liceum poznali dwa prowadzone tam eksperymenty: Alice, gdzie bada się zderzenia jąder przy ultrarelatywistycznych energiach oraz CMS, czyli detektor ogólnego przeznaczenia w Wielkim Zderzaczem Hadronów. Piątkowicze byli też jednymi z pierwszych korzystających z nowego centrum edukacyjnego CERN. Uczniowie spotkali się też z Anną Kulińską, absolwentką „Piątki” z 2015 roku, która pracuje w szwajcarskim ośrodku. Była uczennica bielskiego liceum, zajmującą się programowaniem współbieżnym, opowiadała o tajnikach pracy w prestiżowym ośrodku. CERN jest ośrodkiem naukowo-badawczym położonym na północno-zachodnich przed-

Na budowanej trasie S1 pojawił się już asfalt

Budowa drogi S1 łączącej Bielsko-Białą z Mysłowicami postępuje w szybkim tempie. We wrześniu na kilku odcinkach drogi pojawiły się pierwsze warstwy asfaltu.

Drogowcy oceniają zaangażowanie rzeczowe na odcinku Dankowice - Suchy Potok (tak się będzie nazywał węzeł w Bielsku-Białej w miejscu tzw. „zakrętu idiotów”) na 35%. Obiektów inżynierskich zrealizowane są w 31,82%, zaś budowa i przebudowa infrastruktury w 35,38%. Same roboty drogowe są wykonane w 17,4%.

Jeszcze bardziej zaawansowane są prace na odcinku Dankowice - Oświęcim. Tam zaangażowanie rzeczowe szacuje się na 43%.

Zgodnie z planami całość inwestycji ma być oddana do ruchu pod koniec 2025 roku.

Konkursowy bidbook, czyli katalog marzeń

W poniedziałek 26 września władze Bielska-Białej zaprezentowały bidbook, czyli ofertę konkursową kandydatury naszego miasta na Europejską Stolicę Kultury w 2029 roku. Przygotowane w atrakcyjnej wizualnie formie, nie przypominającej w żaden sposób urzędowego dokumentu, opracowanie ma 60 stron. Zawiera plan organizacji ESK w 2029 roku, a także wizję rozwoju Bielska-Białej przez pryzmat kultury na nadchodzące lata.

Prezydent Jarosław Klimaszewski i prezentujący bidbook Rafał Sakowski, zastępca dyrektora Bielskiego Centrum Kultury, sporo mówili o ideach przyświecających tworzeniu oferty: splotach i dobrostanie oraz porównywali nasze miasto do krosna. – *Jeśli*

Przygotowany program wydarzeń kulturalnych składa się z 30 projektów. Najważniejszymi, zdaniem osób prezentujących bidbook, są:

- BBook Festiwal – festiwal literatury łączący komiks, gry planszowe, poezję i literaturę dziecięcą;

cy spacerzy, kąpiele leśne, kolacje w ciemności.

Wszystkie te projekty będą realizowane już teraz, po to, by w 2029 roku osiągnąć moment kulminacyjny. Kontynuacji doczekają się te cieszące się największym powodzeniem.

W bidbooku przedstawiono także plany inwestycyjne. Są one imponujące, a część z nich pojawia się oficjalnie w planach rozwoju miasta po raz pierwszy. Sztandarową inwestycją będzie budowa nowej siedziby Teatru Lalek Białaluka z zieloną biblioteką. Kolejne inwestycje przedstawione w bidbooku to:

- ekspozycja i projekt multimedialny w obrębie Grodziska;
- kompleks przestrzeni kulturotwórczej w centrum miasta - bezpośrednio przy ul. 11 Listopada, zwany Pedanterią;
- FSM Forum Sukcesu Malucha – przestrzeń wystawiennicza fiata 126p oraz rozwoju miasta;
- parki pamięci na cmentarzach ewangelickim i żydowskim;
- 18 lokalizacji nowej zieleni urządzonej, które już są realizowane oraz nowy użytek ekologiczny przy ul. Stawowej;
- woonerf w ciągu ul. 1 Maja,
- Międzypokoleniowe Centrum Aktywności przy ul. Partyzantów;
- Centrum Miłości do Gór w historycznej górnej stacji kolejki na Szyndzielnię;

Listę uzupełniają basen na osiedlu Polskich Skrzydeł z centrum edukacyjnym o wodzie, zespół stadionów w Wapienicy oraz rewitalizacja Błoni.

Cały bidbook pobrać można ze strony <https://bb2029.com/>

Jarosław Zięba

Centrum Seniora: z pompą i gracją

W czwartek, 28 września, na trzecim piętrze byłej fabryki sukna, a później (do 1994 roku) ZPW „Wega” przy ulicy Dmowskiego, uroczyste otwarto Centrum Seniora.

Jest to kolejny obiekt, który przy sporym zaangażowaniu finansowym miasta (ok. 20 mln złotych) przywrócono miastu i służyć będzie jego mieszkańcom. W pomieszczeniach Centrum

dziennika swoje wykłady będzie miał Jacek Kachel. Tu też będzie realizowany projekt Smart Senior. Planowane są także spotkania edukacyjne z policjantami Wydziału Prewencji Komen-



Foto: Natalia Wysotska



Foto: Jarosław Zięba

seniorzy będą mogli się spotkać ze sobą, zawierać nowe znajomości i przyjaźnie i walczyć skutecznie z samotnością – najgorszym i najbardziej destrukcyjnym elementem senioralnego życia.

Znane są już pierwsze terminy imprez, które się tutaj odbędą. Już za kilka dni, w środę 4 października, seniorzy będą mogli potańczyć na dyskotecce w stylu lat siedemdziesiątych. A 12 i 26 paź-

dy Miejskiej Policji na temat zagrożeń dotyczących Seniorów.

To tylko kilka propozycji na pierwszy „rozruchowy” miesiąc. Za kilka dni zbierze się Rada Seniorów by pracować nad propozycjami wykorzystania tej przestrzeni. To seniorzy będą pytani o to, co ich zdaniem powinno się tutaj dzieć. – *Tą przestrzeń kreować będą seniorzy* – stwierdził Jarosław Klimaszewski podczas otwarcia.



Foto: Paweł Sowa / UM Bielsko-Biala

przeprowadzimy przez nie osnowę, którą tworzą świadomość, społeczeństwo i otoczenie, i usilnym działaniem będziemy wprowadzać wątki, jesteśmy w stanie utkać piękną tkaninę, którą będzie nasz dobrostan – tłumaczył Sakowski.

My, czytając bidbook, skupiliśmy się na konkretnych. W dokumencie znaleźć można listę projektów, które będą realizowane w ramach ESK 2029 oraz listę inwestycji infrastrukturalnych.

- Porzucone miasto – projekt odnoszący się do Grodziska i zakładający stworzenie tam wystawy multimedialnej;
- Konferencja Tańca;
- Mistrzowie rzemiosł, czyli warsztaty z rzemieślnikami sztuk teatralnych – perukarzami, lalkarzami i stolarzami;
- Ogrody społeczne – uprawa wspólnych ogródków i dzielenie się plonami;
- Festiwal uważności – zakładają-

Ogłoszenie wyborcze

Przemysław DRABEK

Kandydat do Sejmu RP z Bielska-Białej

Posel na Sejm IX kadencji, wiceprzewodniczący Komisji Łączności z Polakami za Granicą, członek Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu. Magister zarządzania, menedżer i doświadczony samorządowiec. Przemysław Drabek to skuteczny poseł z sercem samorządowca, jest mocno zaangażowany w programy wsparcia młodzieży i seniorów. Wspiera lokalne społeczności, czego efektem są dziesiątki inwestycji w całym regionie: szkoły, przedszkola, drogi, mosty, boiska, hale sportowe. Głosowanie na Przemysławie Drabku to głos na **BEZPIECZNĄ PRZYSZŁOŚĆ POLAKÓW**



Głosuj na **3**  Lista 



**Okiem
Niezależnej**

O kampanii inaczej

Trafiałam ostatnio na program telewizyjny (ze względów politycznych nie podam jego nazwy), w którym analizowano zabiegi marketingowe kandydatów w wyścigu do parlamentu. Głównie chodziło o to, żeby pokazać w jaki sposób kto się przeży na plakatach, co wymyśla, jakie zdjęcia i hasła znaleźć można na płotach i ścianach kamienic. Faktycznie, ta marketingowa mozaika jest bardzo różna. Kandydaci tańczą na festynach, siłują się na rękę, jeżdżą na rowerach rozdając ulotki, uczestniczą w niemal wszystkich spotkaniach lokalnych i regionalnych, komunikują z większą niż dotychczas częstotliwością w social mediach. Niektórzy wymyślają prowokujące tematy. Wszystko to byleby zwrócić na siebie uwagę.

Powiem tak, nie da się tego zrobić inaczej. Od kilkunastu lat zajmuję się tematami związanymi z public relations. Akcja marketingowa ma szansę na powodzenie nie wtedy, kiedy podoba się nadawcy, a wtedy kiedy „kupują ją odbiorcy”. Przychodzi mi tu na myśl, często wypowiedziane przez moją tatę zdanie (muszę dodać, że dość tradycyjnie i gruntownie wykształconego) w kontekście programów telewizyjnych typu *Love Island*, *Hotel Paradise* i innych, które brzmi: *to uwłacza godności ludzkiej*. W ogóle tu o godność czy niegodność nie chodzi. Telewizja nadaje to, na co jest popyt. Kandydaci komunikują tam, gdzie oczekują tego wyborcy, statystyczni wyborcy. To ich głosy decydują o sukcesie kampanii.

Już dwukrotnie musiałam sobie sama „prowadzić” kampanię wyborczą. Wisiałam na płotach – miałam wąsy. Komunikowałam w social mediach – ooo, chce do koryta. To był też czas, kiedy nawet obecność w sklepie spożywczym potrafiła być opisywana w sieci. Komentowano mój dres i zachowanie mojego syna przy kasie, który (jak to małe dziecko wtedy) chciał coś, a ja nie chciałam mu tego czegoś kupić – Zarebska do rządu się bierze, a nad dzieckiem nie panuje.

Nie dogodzisz. Mam pytanie: dlaczego Ci, którzy krytykują sami nie kandydują? Albo w jaki sposób, gdyby kandydowali, prowadziliby komunikację? To wcale nie jest takie proste. I wreszcie: zmieni się odbiorca, będzie bardziej wymagający pod względem merytorycznym, będzie dokonywał wyborów biorąc pod uwagę program wyborczy, informacje o kandydacie i jego dorobek, to nie będzie festiwalu ohydnych plakatów wieszanych na trytytkach i innych, często żenujących wyczynów kampanijnych.

Kampania to ciężka, niewdzięczna, gigantyczna praca, która angażuje całe rodziny i środowiska. Wszystkim kandydatom szczerze współczuję.

Małgorzata Zarebska
Radna Niezależnych.BB

Pociągi znowu pojedą do Skoczowa

Powstanie nowa nawierzchnia torowa, kilkadziesiąt obiektów inżynierskich, przejazdów i nowe przystanki. Rusza rewitalizacja linii 190 z Bielska-Białej do Skoczowa.

W towarzystwie polityków i samorządowców umowę na rewitalizację trasy do Skoczowa podpisali w czwartek na Dworcu Głównym w Bielsku-Białej prezes PKP PLK Ireneusz Merchel i prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski.

Linia Bielsko-Biała – Skoczów została zlikwidowana w 2009 roku. Rewitalizacja

samej realizacji szacujemy na około dwa lata. (...) Rok 2028 jest realny, że pojedą pierwsze pociągi – mówił prezes.

Jarosław Klimaszewski, prezydent Bielska-Białej zaznaczył natomiast, że uruchomienie kolejowego połączenia ze Skoczowem jest niezbędne dla dalszego rozwoju regionu.

Na dobrą współpracę rządu i samorządu, która doprowadziła do podpisania umowy zwrócił uwagę Andrzej Bittel, wiceminister infrastruktury i pełnomocnik rządu do spraw przeciwdziałania wykluczeniu. – Pozwala ona na realizację przedsięwzięć, które kiedyś wydawały się nieosiągalne. Rewitalizacja linii 190 z Bielska-Białej do Skoczowa, a w szerszej perspektywie – pomiędzy Cieszynem a Krakowem, jest takim przykładem – mówił, zwracając uwagę zarazem na politykę rządu Zjednoczonej Prawicy, który kładzie nacisk na rozwój kolei.

Pierwsze pociągi z prędkością do 80 km na godzinę, mają pojechać tą trasą końcem 2028 roku. Czas podróży z Bielska-Białej do Skoczowa wyniesie 36 minut, a z Bielska-Białej do Cieszyna - niecałą godzinę

Linia z Bielska-Białej do Skoczowa jest elementem połączenia Śląska Cieszyńskiego z Krakowem: Cieszyn - Skoczów - Bielsko-Biała - Wadowice - Kraków. Do tej pory modernizacja fragmentu szlaku znajdowała się na liście rezerwowej Programu Kolej Plus. Został jednak przesunięty na listę do realizacji.



Foto: Jarosław Zęba

cja 22 kilometrów trasy kosztować będzie 350 mln zł netto. 85 procent pochodzi z budżetu państwa przez program Kolej Plus, a resztę przekażą samorządy. - Tak naprawdę w wielu miejscach rośnie tam teraz las. Cała infrastruktura jest do wymiany. W niektórych miejscach przewidujemy lekką korektę przebiegu linii, choć nie wykroczy ona mocno poza istniejący obris – powiedział Ireneusz Merchel. Zapewnił, że zaraz po podpisaniu umowy PKP PLK przystąpią do przygotowania przetargu na realizację dokumentacji projektowej. - Zakładamy, że ogłosimy go w ciągu maksymalnie dwóch miesięcy. (...) Średnio procedury trwają około pół roku. (...) Wiosną 2024 roku podpiszemy umowę. Wykonawca otrzyma maksimum trzy lata na wykonanie dokumentacji. (...) Czas

Zmiany na cmentarzach

Będące w zarządzie Urzędu Miejskiego cmentarze „poszerzają” swoją ofertę.

Na terenie miasta Bielsko-Biała znajdują się dwa cmentarze komunalne: cmentarz w Kamienicy przy ulicy Karpackiej oraz cmentarz na Leszczynach przy ulicy Krasickiego.

Cmentarze te znajdują się w zarządzie Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej, a ustalenie cennika usług cmentarnych leży w kompetencji radnych. Podczas wrześniowej sesji Rady Miejskiej do cennika zostaną wprowadzone zmiany, wynikające z poszerzenia „oferty”. W cenniku pojawi

się pozycja „miejsce z grobem urnowym prefabrykowanym” (koszt 2700 zł na okres 99 lat) oraz „miejsce z grobem murowanym dwuosobowym” (12 380 zł na okres 99 lat). Ceny w pozostałych pozycjach nie ulegają zmianie. I tak np. grób ziemny jednomiejscowy i miejsce pod grób ziemny urnowy kosztują po 920 zł na 20 lat, miejsce pod grób murowany 4-osobowy 5 450 zł na 99 lat a gotowa nisza wielournowa w kolumbarium została wyceniona na 6 970 zł na 99 lat.

Ogłoszenie wyborcze



**Koalicja
Obywatelska**

DO SEJMU

**Małgorzata
Pępek**

**Zawsze z Wami
i dla Was**

LISTA

6

POZYCJA

2

Poradnik wyborczy

Już za niespełna dwa tygodnie odbędą się wybory parlamentarne oraz referendum ogólnokrajowe. Poniżej przedstawiamy informacje przydatne podczas głosowania.

Pierwszy raz wybory parlamentarne i referendum odbywają się w tym samym dniu, w związku z tym wyjaśnienia wymaga sposób organizacji i przeprowadzenia obu głosowań.

Stosowana będzie jedna, **wspólna urna wyborcza**, do której wrzucane będą zarówno karty do głosowania w wyborach do Sejmu i Senatu, jak i karty do głosowania w referendum ogólnokrajowym.

Na wyborców będą czekały **trzy karty do głosowania**: z kandydatami do Sejmu RP, z kandydatami do Senatu RP oraz z pytaniami referendum.

Każdy **wyborca może odmówić przyjęcia którejkolwiek z trzech kart** do głosowania (Sejm, Senat, referendum), bo wyborca nie jest zmuszony do głosowania w wyborach do ja-

kiegokolwiek organu ani do udziału w referendum.

Karty do Sejmu i Senatu będą jednostronicowe; na każdej z nich można postawić tylko jeden krzyżyk – przy nazwisku kandydata, na którego chcemy oddać swój głos

Pytania referendalne znajdą się na jednej karcie. Przy każdym z nich należy zaznaczyć krzyżykiem jedną z dwóch odpowiedzi: TAK albo NIE. Jak mówi ustawa o referendum ogólnokrajowym, jeżeli na karcie do głosowania postawiono znak „x” w obu kratkach lub nie postawiono znaku „x” w żadnej z krutek, głos uważa się za nieważny.

Nie trzeba odpowiedzieć na wszystkie pytania referendalne; można odpowiedzieć na część z nich, a brak

odpowiedzi na pozostałe pytania nie wpłynie na ważność zaznaczonych odpowiedzi. Można więc odpowiedzieć na jedno, dwa, trzy lub cztery pytania referendalne.

Wynik referendum jest wiążący, jeżeli wzięła w nim udział więcej niż połowa uprawnionych do głosowania, zatem już sama odmowa przyjęcia karty referendalnej wywołuje skutek w postaci niebrania udziału w referendum.

Decyzja wyborcy o **niebraniu udziału w referendum** zostanie zaznaczona, gdyż komisja musi odnotować ilość wydanych kart; nie oznacza to ujawnienia danych osób, które nie wezmą udziału w referendum, no jest to dokument wyborczy, który podlega ujawnieniu wyłącznie na żądanie sądu lub prokuratury.

Nie przegap, ważne daty przed wyborami

- W poniedziałek 2 października upływa termin zgłoszenia zamiaru głosowania korespondencyjnego przez wyborców z niepełnosprawnością, osób korzystających z nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a, oraz przez osoby, które najpóźniej w dniu głosowania kończą 60 lat. Taki wniosek należy złożyć do właściwego komisarza wyborczego, jeśli osobom będzie łatwiej złożyć go w urzędzie gminy, to taki wniosek zostanie poprzez urzędnika wyborczego przekazany komisarzowi wyborczemu.
- 2 października upływa też termin zgłoszenia potrzeby transportu do lokalu wyborczego. Może z niego skorzystać wyborca o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oraz wyborcy, któ-

rzy najpóźniej w dniu głosowania ukończą 60 lat. W tej sprawie należy zgłosić tę potrzebę do urzędu gminy.

- 6 października upływa termin zgłaszania wniosków dotyczących pełnomocnictwa przez osoby posiadające orzeczenie o znacznym bądź umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Mogą to również zrobić osoby, które w dniu głosowania ukończą 60 lat.
- do 10 października wyborcy przebywający za granicą mogą składać wnioski o ujęcie ich w spisie wyborców. Można to zrobić przy użyciu usługi e-Wybory (www.ewybory.msz.gov.pl), składając wniosek papierowy w wyznaczonym miejscu lub poprzez złożenie wniosku poprzez pocztę elektroniczną do

odpowiedniego konsula.

- do 12 października wyborcy mogą składać wnioski o zmianę miejsca głosowania. Można go złożyć w formie papierowej do odpowiedniego urzędu gminy lub poprzez stronę internetową gov.pl.
- do północy 13 października (piątek) może trwać kampania wyborcza.
- wybory parlamentarne i referendum odbędą się w niedzielę 15 października w godz. 7:00-21:00
- Uwaga! Każdy może upewnić się, czy jest na liście wyborców, sprawdzając swoje dane w Centralnym Rejestrze Wyborców. Można to zrobić przez stronę gov.pl. Każdy wyborca znajdzie tam informacje o miejscu, okręgu oraz obwodzie głosowania, w którym może uczestniczyć

Ogłoszenie wyborcze



Z notatnika gajowego

Kobiety na traktory!

Ups, przepraszam, miało być na wybory!

W ostatnich dniach, również na Podbeskidziu w związku z Regionalnym Kongresem Kobiet, rozmożyły się wezwania opozycyjnych polityków (i polityczek) by kobiety gremialnie ruszyły do urn wyborczych. O ile dobrze rozumiem, masowy udział kobiet w wyborach miałby być gwarancją porażki PiS i zwycięstwa opozycji, gdyż - „jak powszechnie wiadomo” - kobiety nienawidzą PiS i noszą w torebkach małe puzderka z wygrawerowanymi ośmioma gwiazdkami.

A tu niespodzianka: Instytut Badań Pollster (uznana firma na rynku) opublikował badania, z których wynika, że PiS ma poparcie wśród kobiet większe niż wśród mężczyzn. W badaniu wyszło, że PiS popiera obecnie 36,78% ogółem, ale gdyby głosowały wyłącznie kobiety - wtedy PiS uzyskuje 38,31%. Jak żyć z taką wiadomością?!

Nie piszę tego, by kogoś wyśmiewać (no, może tylko troszkę), ale by skłonić moich przyjaciół, z których większość lokuje się po opozycyjnej stronie barykady, do refleksji. I do otwartości. Bo nie wszystkie kobiety w Polsce nienawidzą PiS, chcą aborcji na życzenie i nazywania Mata Hari „szpieżką”. Tak samo jak nie wszyscy „młodzi, wykształceni, z dużych miast” popierają PO; wystarczy porównać uczestników wieców Konfederacji z bywałcami demonstracji pod sądami, by dojść do zgola odmiennych wniosków. Tak samo niezgodne z rzeczywistością jest stawianie wszystkich katolików na jednej półce z toruńskimi piernikami, ogłaszanie co miesiąc wyjścia z UE, co tydzień końca demokracji i co drugi dzień ostatecznej afery, która pogrąży rząd itp. itd.

Powody, dla których warto zerwać z takim językiem i myśleniem, które ten język odzwierciedla, są dwa. Pierwszy jest taki, że to nieprawda, więc człowiek w miarę przyzwoity i inteligentny powinien tego unikać. Ale coż jest prawda, szczególnie w dzisiejszych czasach płynnej ponowoczesności? Zatem argument drugi, bliższy rozemocjonowanej mentalności partyjnych kibiców: otóż tkwienie w fałszywym oglądzie rzeczywistości powoduje fałszywą diagnozę, a w konsekwencji prowadzi do zaordynowania fałszywego lekarstwa. Tłumacząc na język polityki: żyjąc w krainie własnych złudzeń ciężko pracujemy na kolejne zwycięstwo zniechęconego przez Was PiS-u.

Ja wiem, że nie będzie łatwo, bo świat niuansów i wielu kolorów odszedł już chyba w przeszłość, teraz jest czarno-biało, teraz nie można być letnim, teraz nie można mieć trochę racji, teraz jest się totalnie za albo totalnie przeciw. Bo to przecież najważniejsze wybory w historii!

No tak, odkąd pamiętam, to już chyba jedenaste NAJWAŻNIEJSZE W HISTORII WYBORY, ostateczne starcie Dobra ze Złem! A w przyszłym roku – pewnie będą dwunaste, a może i trzynaste! tak do końca świata i jedną kadencję dłużej...

Janusz Okrzesik

LEWICA

Kandydaci i Kandydatki
do Sejmu okręg nr 27
Nowa Lewica

Lista

X 3

MAM PO LEWEJ

X 1
Prawnik, samorządowiec, poseł na Sejm. Pracuje w Komisjach: ds. Kontroli Państwowej Ochrony Środowiska.

X 7
Działacz społeczny, student, redaktor kwartalnika Równość.

X 13
Emerytowana nauczycielka, dyrektorka z Jaworza, działaczka ZNP.

X 2
Związkowczyni, kadrowa, działaczka społeczna.

X 8
Polonistka i psycholożka, profesorka UBB (dawniej ATH). Działaczka społeczna. Pochodzi z Cieszyna.

X 14
Nauczyciel w Wiśły, historyk, związkowiec ZNP, samorządowiec, żona Magdalena, dwie córki.

X 3
Nauczyciel, działacz społeczny, związkowiec.

X 9
Związkowczyni z KWK "Pniówek" w Pawłowicach

X 15
Członkini partii Razem, redaktorka naczelna kwartalnika Równość, mieszkanka Godziszki.

X 4
Dziennikarz, popularyzator kultury, organizator wydarzeń na rzecz społeczności.

X 10
Nauczyciel-pedagog specjalny, Radny Miasta Ustron, sekretarz w stowarzyszeniu Bezpieczna Obwodnica Ustronia.

X 16
Urodzona w Żywcu wykształcenie wyższe, nauczyciel dyplomowany, mężatka dwójka dzieci. Społecznik i działaczka NL w Żywcu.

X 5
Lider Lewicy w Pszczynie. "Lewica w Sejmie to wizja lepszej przyszłości dla młodych"

X 11
Przedsiębiorczyni z Bielska-Białej, mama, feministka walcząca o prawa kobiet, sprawiedliwość społeczną i godne życie.

X 17
Manager z Pszczyny.

X 6
Socjalistka z partii Razem, społeczniczka, prezeska Stowarzyszenia im. T. Regera.

X 12
Emerytowany nauczyciel z Jelesni.

X 18
Działaczka społeczna i związkowa, pracownik samorządowy, wieloletnia radna z Czechowic-Dziedzic.

MATERIAŁ: KW NOWA LEWICA

Bielski wątek w ukraińskim raporcie

Angielski dziennik *The Guardian* podał, że rząd Ukrainy dostarczył krajom Grupy G7 raport, z którego wynika, że irańskie drony Shahed, którymi Rosjanie atakują ukraińskie miasta, zawierają zachodnie komponenty. Ukraińcy twierdzą, że znaleziono 52 elementy elektryczne, pochodzące z zachodnich firm.

Brytyjscy dziennikarze ujawnili, że - obok USA, Szwajcarii, Holandii, Niemiec, Kanady i Japonii - w raporcie wymieniona została również Polska. Nie znając treści raportu nie sposób określić, o jakie komponenty produkowane w Polsce może chodzić, jednak na pewien trop może naprowadzić informacja Guardian, że raport dotyczy polskiej filii brytyjskiej korporacji. Kilka miesięcy wcześniej Centrum Komunikacji Strategicznej Sił Zbrojnych Ukrainy udostępniło zdjęcia zestrzelonych dronów, na których widoczne były m.in. pompy paliwowe produkcji bielskiej spółki TI Poland. Firma TI Poland Spółka z o.o. należy do globalnej korporacji TI Fluid Systems (wcześniej TI Automotive), która powstała w 1919 r. w Wielkiej Brytanii i obecnie jest światowym liderem produkcji podzespołów dla przemysłu motoryzacyjnego.

Zdaniem ekspertów nie świadczy to w żadnym wypadku o łamaniu przez producenta sankcji nałożonych na Iran czy Rosję. Pompy paliwowe produkowane w Bielsku-Białej trafiły bowiem do wielu cywilnych urządzeń i producent w żaden sposób nie jest w stanie kontrolować ich dalszego losu. W trakcie wojny na Ukrainie stwierdzono już wielokrotnie wykorzystywanie przez Rosjan pozyskanych na rynku cywilnym podzespołów do celów militarnych, również Iran (producent dronów Shahed) wyspecjalizował się w tego typu działaniach, działając od wielu lat w sytuacji narzuconych międzynarodowych sankcji gospodarczych. Niewątpliwie jednak ukraiński raport stawia pod znakiem zapytania szczelność sankcji, także tych nałożonych przez Unię Europejską.

Ukraińskie Ministerstwo Obrony podało informację, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy drony Shahed zostały użyte w około 600 atakach, większość z nich - ze względu na

niewielką prędkość lotu i łatwość wykrycia - stała się łupem ukraińskiej obrony przeciwlotniczej. Rosjanie uruchomili własną fabrykę tych dronów, ich ulepszone wersje są obecnie produkowane w Tatarstanie pod nazwą Geran. Ukraiński raport dotyczy dronów produkowanych wcześniej w Iranie.

Sukces giełdy staroci

Kiepska pogoda nie przstraszyła wystawców i kupujących. Pierwsza giełda staroci przyciągnęła w sobotę na plac Wojska Polskiego tłumy bielszczan.

To kolejna impreza, która ma ożywić oddany niedawno po remoncie plac Wojska Polskiego i pobliską ulicę 11 Listopada. Pierwsza edycja giełdy pokazała, że jest to potrzebne wydarzenie. Mimo kiepskiej pogody impreza przyciągnęła mnóstwo wystawców i kupujących. Wśród wystawianych eksponatów każdy mógł znaleźć coś ciekawego dla siebie. Jak poinformował Urząd Miejski, który był organizatorem giełdy, wydarzenie będzie cykliczne i odbywało się będzie w każdą trzecią sobotę miesiąca.



Więcej wypadków na bielskich drogach

Wydział Ruchu Drogowego bielskiej policji podał dane o stanie bezpieczeństwa na drogach miasta w pierwszym półroczu. Nie jest dobrze!

Dane o bezpieczeństwie ruchu drogowego w I półroczu nie napawają optymizmem. W porównaniu z poprzednimi latami, a raczej ich pierwszymi półroczami, zanotowano nieco mniej kolizji drogowych, jednak wzrosła zarówno ilość wypadków drogowych (czyli

zdarzeń, w których są osoby poszkodowane) jak i osób rannych w tych wypadkach. Łącznie na drogach miasta od stycznia do końca czerwca miało miejsce 1157 kolizji i 25 wypadków, w których 24 osoby zostały ranne a dwie osoby poniosły śmierć.

W tym samym czasie policja ujawniła aż 517 wykroczeń pieszych i również jest to wyraźnie więcej niż w poprzednich latach. Jeszcze gorzej wygląda statystyka wykroczeń kierowców wobec pieszych: policja ujawniła aż 507 kierowców, których zachowanie

stwarzało zagrożenie dla pieszych użytkowników dróg. Mamy tu do czynienia z ponad trzykrotnym wzrostem liczby takich wykroczeń! Tak radykalny wzrost jest też spowodowany intensyfikacją działań policjantów z „drogówki”, ale trend wzrostowy pozostaje faktem i to faktem niepokojącym.

Według policyjnych statystyk najbardziej zagrożone wypadkami ulice w Bielsku-Białej to 3 Maja, Cieszyńska, Andersa, Partyzantów, Warszawska, Wyzwolenia, Żywiecka oraz obie drogi ekspresowe, przebiegające w granicach miasta: S1 i S52.

źródło: Wydział Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej

POLICJA WYDZIAŁ RUCHU DROGOWEGO KOMENDY MIEJSKIEJ POLICJI W BIELSKU-BIAŁEJ				
Zdarzenia drogowe w okresie I półrocze w latach 2021 – 2023 na drogach miasta Bielska-Białej:				
	2021	2022	2023	+/-
- ogółem zdarzeń drogowych	1286	1201	1182	-19
- wypadków drogowych	16	14	25	+11
- osób zabitych	0	2	2	0
- osób rannych	20	12	24	+12
- kolizji drogowych	1270	1187	1157	-30



Ogłoszenie wyborcze

**BEZ!
PAR!
TYJNI**
samorządowcy

Lista nr 1
Miejsce nr 1
Okręg nr 27

**Jan
KANIK**

Kandydat do Sejmu RP

Poruszamy ważne kwestie:

**RODZINA
EDUKACJA
ZDROWIE
PIT ZERO
GŁOS KOBIET
KOMUNIKACJA**

Chcemy normalnej Polski!

bezpartyjniamorzarowcy.pl
/Bezpartyjni Samorzarowcy

Bogdan Dubiel opowiada o Teddy'm Pietrzykowskim

4 października w Szkole Podstawowej nr 33 im. K. Makuszyńskiego w Bielsku-Białej, przy ul. Straconki 25, odbędzie się odsłonięcie tablicy upamiętniającej Tadeusza Teddy'ego Pietrzykowskiego (1917-1991), wybitnego pięściarza, żołnierza Wojska Polskiego, więźnia KL Auschwitz, trenera pięściarskiego i nauczyciela wychowania fizycznego. O Pietrzykowskim rozmawiamy z jego uczniem i wychowankiem **Bogdanem Dubielem**, także nauczycielem wychowania fizycznego i pasjonatem sportu, byłym bielskim radnym.

– Jak poznałeś Tadeusza Teddy'ego Pietrzykowskiego?

– Pamiętam ten dzień bardzo dobrze. To było 1 września 1965 roku. I on i ja przyszliśmy w tym dniu do szkoły nr 12. On zaczął tam pracę, a ja naukę, gdyż moi rodzice dostali mieszkanie na Leszczynach.

– Jak wyglądały lekcje wychowania fizycznego prowadzone przez Pietrzykowskiego?

– Były fantastyczne, jednak większym zaskoczeniem była chemia. Pierwszą lekcję tego przedmiotu w siódmej klasie mieliśmy w sobotę. Czekaliśmy z ciekawością na nauczyciela, który będzie nas uczył. I pojawił się on... To właśnie Teddy Pietrzykowski uczył nas chemii.

– Wróćmy jednak do wychowania fizycznego. Jak wyglądały lekcje?

– Na pierwszych zajęciach pobiegliśmy na Bulwary Straceńskie. Dzisiaj mogę powiedzieć, że to była mała zabawa biegowa. Poza tym bardzo dużo rzucaliśmy kamieniami do celu i uczył nas przekładanki przy wyrzucie oszczepu.

– Właśnie pod wpływem Teddy'ego Pietrzykowskiego zostałeś nauczycielem wychowania fizycznego, a potem się zaprzyjaźniliście.

– Już w siódmej klasie powiedziałem mamusi, że chcę być – jak Pan Pietrzykowski – nauczycielem wu-efu. Gdy chodziłem do Liceum „Asnyka”, to mnie nie uczył, ale utrzymywaliśmy kontakt. Przychodziłem do niego na lekcje, obserwowałem jak pracuje. I wyobraź sobie, że pojechał ze mną do Katowic, gdy zdawałem egzamin na studia.

Po studiach ja pracowałem w dziewiętnastce, a on nadal w dwunastce. Spotyka-

liśmy się na zawodach. Był cudownym człowiekiem, miał wpływ nie tylko na mnie, ale na wiele innych osób.

– Rozmawialiście na temat wojny i jego doświadczeń obozowych?

– Byliście też razem w Auschwitz...
– To była najważniejsza w moim życiu lekcja wychowawcza. Tadeusz Pietrzy-

się o takich postaciach nie mówiło, a on poznał ich wszystkich w Auschwitz. do Oświęcimia. A na pewno pierwszą.

– Przybliżysz naszym czytelnikom postać Tadeusza Teddy'ego Pietrzykowskiego?



Foto: Jarosław Zięba

„Już w siódmej klasie powiedziałem mamusi, że chcę być – jak Tadeusz Teddy Pietrzykowski – nauczycielem wu-efu. Był cudownym człowiekiem, miał wpływ nie tylko na mnie, ale na wiele innych osób. To właśnie od niego dowiedziałem się kim byli Maksymilian Maria Kolbe, Franciszek Gajowniczek czy Witold Pilecki..”

– Tak, już w szkole podstawowej. Jak wspominałem, chemię mieliśmy w soboty. Jedną godzinę poświęcał na naukę, a drugą opowiadał nam o swoim życiu. To właśnie od niego dowiedziałem się kim byli Maksymilian Maria Kolbe, Franciszek Gajowniczek [więzień uratowany przez Maksymiliana Kolbe - przyp. red.] czy Witold Pilecki. Wtedy

kowski był naszym przewodnikiem. Zatrzymał się przy bramie „Arbeit macht frei”, szubienicy Rudolfa Hessa, przeszliśmy przez baraki i cele, w których siedział. Wspólna wizyta pod Ścianą Śmierci zawsze pozostanie w mojej pamięci. Myślę, że byliśmy jedną z nielicznych klas, z którą zdecydował się pojechać

– Pietrzykowski był młodym obiecującym bokserem. Jego trenerem był Feliks Stamm, legendarny wychowawca polskich mistrzów boks. Jeszcze przed wojną 21-letni Pietrzykowski zdobył wicemistrzostwo Polski w wadze koguciej. Po zajęciu Polski przez Niemców postanowił wyjechać na Zachód, aby wstąpić do formującego się tam

wojska polskiego. Niestety, został zatrzymany na Węgrzech i trafił do aresztu, a potem do więzienia w Tarnowie. Stąd 14 czerwca 1940 roku pierwszym masowym transportem wywieziony został do KL Auschwitz. Otrzymał obozowy numer 77.

– Zasłynął z walk bokserskich toczonych w obozie.

– Pierwszą obozową walkę Teddy Pietrzykowski stoczył w marcu 1941 roku. Jego przeciwnikiem był niemiecki kapo Walter Dünning, przedwojenny wicemistrz Niemiec w wadze średniej. Przeciwnik był ponad 20 kilogramów cięższy od wychudzonego, głodnego i słabego Pietrzykowskiego. Koledzy odradzali mu walkę, jednak zachęcony obietnicą otrzymania połowy bochenka chleba Pietrzykowski postanowił stanąć w ringu. Walkę wygrał, a nagrodą był nie tylko obiecany chleb, ale także możliwość wybrania łżejszej pracy. To była pierwsza w historii obozu walka pięściarska z udziałem więźnia. Od tego czasu „Teddy” regularnie stawał w prowizorycznym obozowym ringu. Jego zwycięstwa podnosiły na duchu polskich więźniów widzących, jak Polak pokonuje Niemców.

– W obozie jednak walczył także w inny sposób.

– Teddy zaangażował się także w działalność obozowego ruchu oporu zostając członkiem, założonego przez Witolda Pileckiego, Związku Organizacji Wojskowej. Na obozowej drodze Pietrzykowski kilkakrotnie spotkał się także z ojcem Maksymilianem Kolbe.

– Jak trafił do Bielska-Białej?

– Po wojnie, odczuwając trudny ponad czteroletni pobyt w obozach koncentracyjnych, nie wrócił już do wcześniej formy sportowej. Ukończył Akademię Wychowania Fizycznego w Warszawie, po czym zamieszkał w Bielsku-Białej, gdzie był nauczycielem oraz trenerem.

– Przyjaźniliście się przez wiele lat, aż do jego śmierci.

– Tak, zmarł nagle w 1991 roku, kilka miesięcy po rehabilitacji Witolda Pileckiego. Bardzo tę sprawę przeżył, można powiedzieć, że „serce mu pękło”.

Rozmawiał Jarosław Zięba, w latach 1991-1994 uczeń Bogdana Dubiela w V Liceum Ogólnokształcącym w Bielsku-Białej.

Ogłoszenie wyborcze

Kandydat do Sejmu
NUMER 3
Jacek Jarco
LISTA 2
TRZECIA DROGA
Polska 2050 Szymona Hołowni
MATERIAL KKW TRZECIA DROGA PSL – PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

Biata – miasto skrzywdzone

Tam gdzie miał być pierwszy ratusz Białej, w rzeczywistości była gospoda, zwana austerią. Tam gdzie jest parking za Klimczokiem, w XIX wieku planowano założenie ogrodu francuskiego na planie koła. Jeszcze w XX wieku okolice dzisiejszej ul. Bohaterów Warszawy były zamkowymi ogrodami. Pierwsza monografia Białej nie powstała, bo wydawca okazał się oszustem. Do 1925 roku Biała była mniejsza od Lipnika, a po II Wojnie Światowej niewiele brakowało, by połączone miasto nazywało się Biała-Bielsko i należało do województwa krakowskiego. O tym wszystkim mogli dowiedzieć się uczestnicy konferencji popularno-naukowej, zorganizowanej przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej z okazji 300-lecia nabycia praw miejskich przez Białą.

Pierwsza wzmianka o Białej pochodzi z 1564 roku i mówi o 13 chatach na Kamieńcu, których mieszkańcy „nic nie robią”, czyli trudnią się rzemiosłem. Pięciu prelegentów opowiadało licznie zgromadzonej publiczności o historii najpierw przysiółka Lipnika, potem samodzielnej wsi, od 1723 roku – miasta, a wreszcie od 1951 roku – części współczesnego Bielska-Białej.

Piotr Kenig z bielskiego muzeum skupił się na przedstawieniu rozwoju przestrzennego i ludnościowego Białej w kontekście szerszych wydarzeń historycznych. Dla wielu słuchaczy zaskoczeniem mógł być fakt, iż Biała jeszcze długo po otrzymaniu statusu miasta była przestrzennie znacznie mniejsza od „macierzystego” Lipnika, ograniczając się do terenów od rzeki Białej do dzisiejszych ulic Piłsudskiego, Wyzwolenia i Żywieckiej. Sytuacja zmieniła się właściwie dopiero po 1925 roku, gdy gminę wiejską Lipnik przyłączono do miasta Biała, tworząc tzw. „wielką Białą”. Ślad po takim układzie przestrzennym znajdziemy do dziś w księgach katastralnych,

w których wiele działek współcześnie znajdujących się blisko śródmieścia Białej, zapisanych jest w obrębie katastralnym Lipnik. Historyk opisał też stosunki narodowościowe w Białej, przypominając, że wbrew obiegowym opiniom również w Białej długo dominował żywioł niemiecki, a polskość zaczęła się odradzać dopiero pod koniec XIX wieku, zdobywając dominującą pozycję dopiero w dwudziestolecu międzywojennym. Piotr Kenig wyjaśnił też pochodzenie dwóch róż w herbie Białej. Otóż są one nawiązaniem do herbu Wydra, którym posługiwał się starosta lipnicki, Jakub Rybiński, na którego prośbę król August II nadał Białej prawa miejskie.

Dr Ewa Janoszek skupiła się z kolei na urbanistycznym rozwoju miasta, począwszy właśnie od owych 13 chat na Kamieńcu (dzisiejsza ul. Łukowa), poprzez wyznaczenie rynku miejskiego w 1723 roku, budowę drogi cesarskiej z Wiednia do Krakowa (dzisiejsza ul. 11 Listopada i ul. Krakowska), a ż po współczesne decyzje urbanistyczne. Analizując kolejne etapy przebudowy miasta, dr Janoszek zwróciła uwagę

na zniszczenie znacznej części historycznej substancji Białej. Największy urbanistyczny kataklizm przeżyła Biała w związku z budową osiedla Śródmiejskiego; ta decyzja oznaczała utratę całej południowej części miasta (wraz z historycznym szpita-

lem), zmianę siatki ulic i degrengoladę przestrzenną śródmieścia Białej. To właśnie skłoniło dr Janoszek do sformułowania tezy o „skrzywdzonym mieście”. Niestety, także współczesne rozwiązania urbanistyczne, m.in. zburzenie kamienicy przy ul. Cyniarskiej i związana z tym rezygnacja z odtworzenia północnej pierzei Pl. Wojska Polskiego, nadal wskazują na brak szacunku dla historii i przestrzeni Białej.

Paweł Chudzik, kierownik bielskiego Oddziału Archiwum Państwowego, przedstawił interesujące archiwalia dotyczące prób stworzenia monografii miasta w okresie międzywojennym.

Pierwsza z tych prób związana była z koniecznością opracowania tekstu do wydawnictwa reklamowego, które miało zachęcać kapitał amerykański do inwestycji w naszym mieście. Bielski magistrat poniósł w związku z tym pewne nakłady, ale wydawnictwo nigdy się nie ukazało i koniecznym okazało się wystąpienie na drogę sądową przeciw Gwidonowi Hollo, hochszta-plerowi, który wyłudził od burmistrza Schmeji 1040 ówczesnych złotych. Z urzędowych notatek, które przygotowano nieco później, wynikało, że w latach trzydziestych budżet Białej stawał ją w szeregu znacznie większych miast, w tym miast wojewódzkich, a magistrat Białej rozpatrywał



Foto: organizator

Reklama



HOME HUNTER
— nieruchomości —

Rafał Caputa
Sprawdzony
Agent Nieruchomości

**Szybko i skutecznie
sprzedam
Twoją nieruchomość**

Stworzę profesjonalną ofertę

**Uzyskam
najlepszą Cenę**

Agent Nieruchomości
Home Hunter
www.homehunter.com.pl
43-300 Bielsko-Biała
ul. Partyzantów 72

Zadzwoń i umów się na **BEZPŁATNE**
i niezobowiązujące spotkanie **502 891 761**

Ratusze Białej

Ratusz w Białej to jeden z najbardziej charakterystycznych budynków obecnego miasta. Od momentu połączenia Bielska i Białej pełni on funkcję siedziby władz Bielska-Białej. Co jednak ciekawe, nie jest to jedyny ratusz w dawnej Białej Krakowskiej.

Zanim powstał obecny gmach ratusza siedziba władz miasta zlokalizowana była w budynku przy miejscowym Rynku (dzisiejszy plac Wojska Polskiego). Wybudowany w 1827 roku

w 1883 roku Komunalna Kasa Oszczędności. Dzięki takiemu rozwiązaniu miasto zyskało sponsora budowy obiektu - koszty inwestycji pokrył ze swych funduszy wspomniany bank.



Foto: Paweł Sowa / UM Bielsko-Biała

stary ratusz stoi do dziś, na rogu wspomnianego placu i ulicy Ratuszowej. Dynamiczny rozwój Białej przypadający na koniec XIX wieku sprawił, że ówczesne austro-węgierskie władze miasta postanowiły wybudować nową siedzibę władz. W 1894 roku rozpisany został konkurs na projekt architektoniczny budynku, w którym oprócz siedziby władz miasta mieścić miał się bank – powstała

W konkursie dokładnie opisano wymagania, jakie spełniać miał nowy ratusz. Miał być funkcjonalny i okazały, a znakiem rozpoznawczym obiektu miała być wieża z zegarem. Do komisji konkursowej napłynęło 8 prac, z których do dziś znane są tylko dwa, zgłoszone przez znanych bielskich architektów: Karola Korna i Emanuela Rosta. Ostatecznie do realizacji - z wieloma uwagami

i poprawkami – rekomendowany został projekt Rosta. Prace budowlane rozpoczęto 1 września 1895, a zakończono 30 września 1897. Co ciekawe pierwotny budżet przewidziany na realizację projektu (200 tys. koron austro-węgierskich) przekroczony został ponad trzykrotnie! Ostateczny koszt budowy zamknął się bowiem w kwocie 613 tys. koron.

Swą rolę ratusz zaczął pełnić 17 października 1897 roku, a pierwszym burmistrzem urzędującym w gmachu był Johan Rosner. Budynek stał się także siedzibą wspomnianej wcześniej Komunalnej Kasy Oszczędności oraz policji, oddziału straży miejskiej (w suterenie zorganizowano areszt), Towarzystwa Obywatelskiego oraz - od 1904 roku - muzeum miejskiego. Ostatnia kondygnacja przeznaczona była na mieszkania dla miejskich urzędników. Między ratuszem a rzeką Białą założono park miejski, który istnieje do dziś. Po połączeniu Białej z Bielskiem ratusz został siedzibą władz Bielska-Białej.

więcej spraw urzędowych niż jego bielski odpowiednik. Stawia to pod znakiem zapytania często stawianą tezę, jakoby Biała była „ubogą siostrą” Bielska.

bielskich i bielskich Niemców, którzy obawiali się rosnącej roli żywołu polskiego w Białej. Jednakże pierwsze „połączenie” obu miast odbyło się dopiero w tragicznych okolicznościach niemieckiej okupacji, gdy w listopadzie

wiązało. W wiecu protestacyjnym w mieście uczestniczyło 2500 osób, aktywnie protestowały też władze samorządowe. Ze względu na opór społeczny władze komunistyczne wycofały się na jakiś czas z tego po-



Profesor Andrzej Nowakowski przedstawił szczegółowo dzieje gniazda „Sokoła” w Białej, których kulminacyjnym momentem był wymarsz w sierpniu 1914 roku 87 ochotników do Legionów. Trasa przemarszu wiodła z dzisiejszego Placu Wolności na dworzec w Białej ulicą, która dziś nosi nazwę Legionów. Charakterystycznym rysem bielskiego „Sokoła” było działanie w ostrym sporze z niemieckimi hakatystami z sąsiedniego Bieliz Ost oraz – co profesor Nowakowski podkreślał jako zjawisko niecodzienne – duże oddziaływanie bielskiego gniazda na ruch sokoli wśród mieszkańców okolicznych miejscowości, również wśród ludności wiejskiej.

Ostatni z prelegentów, dr Grzegorz Wnętrzak, opisał kwestię połączenia Bielska i Białej. Przypomniał, że takie pomysły pojawiały się w już od połowy XIX wieku, zwykle zgłaszane przez

dzie 1939 roku zlikwidowano miasto Biała, przyłączono je – jako Bieliz Ost – do Bieliz i wcielono do Rzeszy. Po zakończeniu wojny kwestia połączenia obu miast stała się niemal oczywista i nie budziła sporów, natomiast ostry konflikt wywołała nazwa nowego miasta i jego przynależność administracyjna. Władze Bielska chciały nazwy Bielsko-Biała i przyłączenia do województwa śląskiego, czemu gwałtownie sprzeciwiały się samorządy Białej i okolicznych miejscowości, propagując nazwę Biała-Bielsko i przynależność do województwa krakowskiego. W 1945 i 1946 roku, gdy władza komunistyczna nie była jeszcze ugruntowana, doszło do serii masowych wystąpień (petycji, uchwał, wieców) sprzeciwiających się zerwaniu wieloletnich więzów Białej z Krakowem i przejściu pod administracyjne zwierzchnictwo Katowic, z którymi Białej nigdy nic nie

mysłu, ale do więzień – pod sfingowanymi zarzutami gospodarczymi – trafili burmistrz i wiceburmistrz Białej oraz wicestarosta powiatu bielskiego. W 1950 roku stalinizm zapaścił korzenie już na tyle mocno, że decyzja o połączeniu miast i wcieleniu Białej do województwa śląskiego przeszła już bez protestów.

Nie płacą i nie robią

Kim byli pierwsi bialanie? Niewiele o nich wiemy, zarówno o ich pochodzeniu etnicznym jak i o wyznawanej religii czy wykonywanym zawodzie.

Osadę Biała założono ok. 1560 roku na tzw. Kamieńcu, należącym wówczas do królewskiej wsi Lipnik. Większość historyków umiejscawia ów Kamieniec w rejonie dzisiejszej ulicy Łukowej, łączącej ul. 11 Listopada z Pl. Wojska Polskiego. Tam właśnie pobudowali swe drewniane chaty pierwsi osadnicy.

Wiemy z całą pewnością, że zasadzą wsi był sołtys lipnicki, Walenty Krzyszko (więcej o nim w rubryce „Ludzie stąd”), który działał w imieniu kasztelana Floriana Zebrzydowskiego. Pierwsze wzmianki pisemne o Białej pochodzą ze sporządzonej w 1564 roku lustracji województwa krakowskiego. Tam właśnie czytamy: „osiadło już człowieka 13, a jeszcze nie płacą ani robią, bo jeszcze nie mają pól ani ogrodów, telko domki, w których rzemieślnicy”.

Według zmarłego niedawno bielskiego historyka, Jerzego Polaka, zapis ten oznaczał dwie rzeczy. Po pierwsze, nowi osadnicy nie otrzymali żadnej ziemi, którą mogliby uprawiać. Po drugie, byli objęci tzw. wolnizną, czyli nie płacili czynszów i opłat oraz byli zwolnieni z robót przymusowych na rzecz dzierżawcy Lipnika. Wydaje się więc pewne, że nie byli to chłopcy, lecz rzemieślnicy. Być może byli to bielscy rzemieślnicy, skuszeni przez sołtysa lipnickiego właśnie wolnizną oraz możliwością budowy własnych do-

mów. W Bielsku podatki były wysokie, a budowa domów utrudniona ze względu na blokadę budowlaną, stosowaną przez rajców.

Z dużym prawdopodobieństwem można wskazać główne zajęcia osadników: płóciennictwo. Przemawia za tym nie tylko tradycja, ale także wcześniejsze wykorzystanie terenu Kamieńca jako tzw. blichu, czyli miejsca bielenia szarego płótna nad brzegiem rzeki. Ale również dobrze wśród osadników mogli być rzemieślnicy innych profesji, pierwszym wzmiankowanym w 1584 z imienia bialaninem był przecież szewc Hansel.

Pierwsi bialanie byli raczej luteranami, choć wniosek taki wynika wyłącznie ze struktury wyznaniowej i historii sąsiedniego Bielska a nie ze źródeł pisanych. Nie wiemy też, jakiej byli narodowości. Jerzy Polak uważa, że podobnie jak ludność Bielska czy Lipnika, pierwsza bialska społeczność mogła być po prostu mieszańką ludności pochodzenia polskiego i niemieckiego, tym bardziej że wówczas do narodowości nie przywiązywano takiej wagi jak obecnie.

Warto nadmienić, że liczba 13 osadników to określenie dotyczące osiadłych rodzin. W rzeczywistości liczba pierwszych mieszkańców, licząc kobiety i dzieci, wynosiła prawdopodobnie ok. 50 osób.

300x300 na 300-lecie Białej

Tegoroczne obchody 300-lecia Białej skupiają się na historii miasta. Pewną odmianę i świętowanie w lżejszej formie proponują organizatorzy „Sztafety 300x300 na 300-lecie Białej”.

Zaplanowana na 14 października sztafeta będzie wydarzeniem o charakterze rekreacyjnym i charytatywnym. Idea sztafety polega na przebiegnięciu przez 300 uczestników dystansu 300 metrów. Uczestnicy mogą biec indywidualnie lub w małych, kilkuosobowych grupkach. Dystans jest tak dobrany, by każdy mógł się z nim zmierzyć, nawet jeśli zrobi to truchtem lub np. na wózku inwalidzkim, hulajnodze czy dziecięcym rowerku. Czas nie będzie mierzony, istotne jest samo uczestnictwo oraz cel charytatywny. Całość dochodu z imprezy, w tym wpisowe uczestników, będzie przeznaczona na leczenie i rehabilitację małego Fabianka, podopiecznego Fundacji Pomaluj Nasz Świat.

Sztafeta rozpocznie się w sobotę 14 października o godz. 12.00 przy pomniku Reksia, czyli na historycznym Kamieńcu, gdzie powstała osada Biała. Trasa biegu prowadzi ulicą 11 Listopada w kierunku Placu Wojska Polskiego i z powrotem. Na każdego z uczestników czeka okolicznościowy dyplom oraz pamiątkowe gadżety, na miejscu będą też napoje i poczęstunek.

Zgłoszenia chętnych do uczestnictwa w sztafecie odbywają się mailowo (300latbiala@gmail.com) lub telefonicznie pod numerami 604 603 774 oraz 578 573 789. Chętni mogą też po prostu zgłosić się w dniu imprezy od 11.30 do punktu rejestracyjnego przy pomniku Reksia, gdzie po wpłaceniu wpisowego otrzymają numer startowy. Na miejscu będzie też prowadzona zbiórka charytatywna, gry i zabawy dla młodszych uczestników. Ponieważ bieg odbywa się w czasie ciszy wyborczej, na miejscu nie będzie można prowadzić żadnej agitacji politycznej.

Organizatorami „Sztafety 300x300 na 300-lecie Białej” są: Stowarzyszenie Niezależni.BB oraz rady osiedli z terenu historycznej Białej: RO Biała Północ, RO Biała Wschód, RO Biała Krakowska, RO Biała Śródmieście i RO Osiedle Grunwaldzkie oraz RO Lipnik, czyli przedstawiciele „starszego brata” Białej.

Lipnik

Wreszcie skończą amfiteatr

Dobiega końca przebudowa leśnego amfiteatru w Lipniku. Obiekt ma zostać oddany do użytku w listopadzie. Tomasz Gawęda, rzecznik prasowy Nadleśnictwa Bielsko wyjaśnił, że modernizacja jest na tyle zaawansowana, iż nie wskazuje na to, aby kolejny termin nie został dotrzymany.

Kamienny amfiteatr, zbudowany został w 1938 r. na niewielkiej polanie. Architekt inspirował się teatrem greckim i wykorzystał w tym celu naturalne

liczyć na dofinansowanie w wysokości 80 procent kosztów. Tyle samo otrzymają Słowacy, którzy także będą remontowali drewniany budynek po



Foto: Jarosław Zięba

ukształtowanie terenu. Widownia znajduje się na zboczu. Sceną jest polana. Obiekt znajduje się przy niebieskim szlaku turystycznym na Magurkę Wilkowską.

Projekt rewitalizacji w 2016 r. wygrał głosowanie w budżecie obywatelskim Bielska-Białej, zyskując poparcie aż 6,5 tys. mieszkańców miasta. Modernizacja miała rozpocząć się w 2017 r. Wtedy okazało się jednak, że amfiteatr nie da się odbudować za 500 tys. zł przeznaczonych na to w budżecie obywatelskim, bo koszty sięgają ok. 1,5 mln złotych. Dodatkowo teren na którym znajduje się obiekt należy nie tylko do bielskiej gminy, ale również nadleśnictwa.

Rewitalizacja ruszyła więc dopiero w maju 2020 r. i miała zakończyć się jesienią. Plany skomplikowała jednak pandemia koronawirusa. Wykonawca wybrany w pierwszym przetargu opóźnienie w wykonaniu robót uzasadniał m. in. skutkami pandemii, ostrą zimą i deszczową wiosną. Ponieważ nic nie wskazywało na to, że modernizacja zostanie dokończona, nadleśnictwo wypowiedziało umowę jesienią 2021 roku.

Na kolejny przetarg napłynęła tylko jedna oferta. Złożyła ją firma z Żywca, która wyceniła prace na 2,6 mln zł brutto. To więcej niż chcieli wydać inwestorzy. Bielscy radni zgodzili się dołożyć brakujące 1,8 mln zł i skończyć inwestycję.

Tomasz Gawęda wyjaśnił, że po modernizacji obiektem zarządzać będzie bielski samorząd. – Cieszymy się, że to miejsce będzie żyło – podkreślił. Dodał, że kolejnym krokiem jest remont znajdującej się w pobliżu leśniczówki, wzniesionej w 1884 r. – Jeżeli uda się wyremontować leśniczówkę, to powstanie w Lipniku ciekawy kompleks nie tylko dla lokalnych mieszkańców, ale także turystów – powiedział Gawęda.

Nadleśnictwo Bielsko przy restauracji zabytkowej leśniczówki skorzysta z funduszy UE. Zadanie to zostało ujęte w porozumieniu dotyczącym wspólnego projektu Lasów Państwowych z Polski i Słowacji, które podpisano w lipcu 2022 r. Polskie Lasy Państwowe na renowację leśniczówki mogą

Wapienica

Szkoła ma 100 lat

Szkoła w Wapienicy świętowała w dniach 20-23 września swoje 100-lecie. Odślonięto okolicznościową tablicę, było spotkanie poświęcone historii placówki, a całość zwieńczył festyn.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się w środę, 20 września, odsłonięciem tablicy na historycznym budynku szko-

ła w Wapienicy powstała w 1923 roku z inicjatywy wapienickiego koła Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego

zła swoją siedzibę. Obecnie mieści się w nim Przedszkole nr 41. Pierwszym dyrektorem szkoły był Franciszek Kubok, który doprowadził do wybudowania szkolnego budynku. W spotkaniu uczestniczył wnuk, dyrektora – Janusz Bobrek.



Foto: SP 32 Bielsko-Biała

ty przy ul. Międzyrzeckiej 60, gdzie dziś mieści się Przedszkole nr 41. Tablicę odsłoniła Eugenia Kwaśniewska – najstarsza żyjąca uczennica Polskiej Szkoły w Wapienicy wraz z zastępcą Prezydenta Miasta Piotrem Kucią. Pomysłodawcami wykonania tablicy byli Łukasz Bulowski i Wiesław Dziubek, którzy nie tylko przygotowali jej projekt, ale także, poprzez portal zrzutka.pl, zebrali fundusze na wykonanie i montaż tablicy (4 000 zł). Swoje fundusze przekazało 27 osób i instytucji. W czwartek, już w dzisiejszym budynku szkoły, odbyło się spotkanie „100 lat temu w Wapienicy”, podczas którego o historii szkoły z pasją opowiadał jej absolwent, znany w Bielsku-Białej miłośnik historii, Wiesław Dziubek. Przypomnijmy: pierwsza polska szko-

i mieszkańców wsi. Trzy lata później przy ul. Międzyrzeckiej 60 wzniesiony został budynek, w którym szkoła znalazła

Obchody jubileuszu zakończył sobotni festyn. W szkolnej auli odbywały się występy artystyczne uczniów szkoły, absolwentów oraz przyjaciół. Olbrzymim powodzeniem cieszył się zorganizowany w szkolnych salach multimedialny pokaz szkolnych kronik. Na wielkich ekranach goście poszukiwali zdjęć z okresu, kiedy sami zasiadali w szkolnych ławkach. Wspominali swoje dzieciństwo, rówieśników i nauczycieli.

Były też akcenty sportowe, a na koniec imprezy rozegrano mecz piłki nożnej o puchar 100-lecia szkoły. W sali gimnastycznej budynku B zmierzli się rodzice z absolwentami Szkoły Podstawowej nr 32. Po zaciętej walce zwyciężyli ci drudzy,



Foto: SP 32 Bielsko-Biała

Ogłoszenie wyborcze



Kowa jakość w Polityce!

JUSTYNA RZEPECKA

Miejsce **15**

BEZPIECZNA PRZYSZŁOŚĆ POLAKÓW

PiS

Justyna Rzepecka
– Nowa jakość w polityce!

Wykształcenie i zawód:

- Wykształcenie wyższe magisterskie.
- Aktywna radna Rady Miejskiej w Czechowicach-Dziedzicach działająca w Komisjach: Oświaty, Kultury, Sportu oraz Polityki Społecznej.
- Pracuje jako nauczyciel, wychowawca w Zespole Szkół Technicznych i Licealnych w Czechowicach-Dziedzicach oraz w Technikum TEB Edukacja w Bielsku-Białej.
- Członkini Prawa i Sprawiedliwości.
- Członkini NSZZ Solidarność.

Merytoryczna i Skuteczna:

- Liczne wystąpienia publiczne na posiedzeniach Rady Miejskiej.
- Liczne interpelacje i interwencje.
- Wiele pozytywnie załatwionych spraw mieszkańców.

Wartości, które kształtują działania Justyny Rzepeckiej:

- Lojalność wobec tradycji i kultury.
- Matka i żona, rozumiejąca potrzeby rodzin.
- Katoliczka, kierująca się w życiu moralnością i etyką.

Czym chcę się zająć w Sejmie RP:

- Poprawą edukacji i inwestycjami w młode pokolenie.
- Tworzeniem miejsc pracy i wspieraniem przedsiębiorców.
- Ochroną środowiska i zrównoważonym rozwojem.
- Polityką senioralną i opieką zdrowotną.

Kontakt: justyna.rzepecka@o2.pl 

Głosuj na Justynę Rzepecką!

Nr 15 na liście Prawa i Sprawiedliwości do Sejmu

W trudnych czasach potrzebujemy silnych i etycznych liderów. Głosując na Justynę Rzepecką, głosujesz na przyszłość z wartościami.

Mój kandydat do Senatu: Jan Chrzęszcz.



Kolej linowa na Szyndzielnię świętowała 70 lat

W niedzielę 1 października na Szyndzielni odbyła się feta z okazji 70-lecia kolejki gondolowej. W pobliżu górnej stacji kolejki można było spróbować okolicznościowego tortu, okolicznościowy wykład wygłosił historyk Jacek Kachel. Była też prezentacja pamiątkowych filmów i zdjęć.

Jubileusz zbiegł się z innym doniosłym wydarzeniem. W niedzielę kolej gondolowa wywiozła na górę 7-milionowego pasażera, choć sami

dziękując a czas jazdy skrócił się do nieco ponad 6 minut. Kolej przystosowana jest do przewożenia osób niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich,

a także wózków dziecięcych, gdyż do wagonów wchodzi się bezpośrednio z poziomu peronu, a na peron można dostać się windą.

„Trybuna Robotnicza” następnego dnia donosiła: *Na uroczystość otwarcia przybyli przedstawiciele Partii, Ministerstwa Komunikacji, Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, Komitetu dla Spraw Turystyki, Prezydium Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, Związków Zawodowych, przewodniczący bielskich zakładów pracy oraz liczne rzesze turystów i sportowców. (...) Po otwarciu kolejki skorzystało z niej w ciągu niedzieli przeszło 2 000 osób, wśród których wiele młodzieży, m.in. z Pałacu Młodzieży im. B. Bieruta w Stalinogrodzie.*

W tym roku lista gości także była długa, ale młodzieży ze Stalinogrodu nie było.



właściciele kolejki przyznają, że liczby przewiezionych pasażerów nie da się obliczyć precyzyjnie, gdyż rejestr biletów prowadzony jest dopiero od 1995 roku.

Kolejka została uroczystie otwarta 20 grudnia 1953 roku. 32 czteroosobowe wagoniki mogły wywieźć na górę ok. 300 osób na godzinę, a podróż trwała 12 minut. Po wielu modernizacjach, z których ostatnia miała miejsce w latach 2016-17, kolejka liczy 1810 metrów, wspina się na wysokość 959 m, może przewieźć do 750 osób na go-



Ogłoszenie wyborcze

Tydzień atrakcji, czyli Dni Seniora

Od zeszłego poniedziałku w Bielsku-Białej trwają Dni Seniora. Oficjalna inauguracja, na którą przybyły władze miasta oraz liczne grono seniorów, miała miejsce w Domu Kultury im. Wiktorii Kubisz.

Sala widowiskowa „Kubiszówki” zapełniła się 25 września bielskimi seniorami. Przybyli także: Prezydent

Inauguracja połączona była z prezentacją prac uczestników konkursu dla Seniorów Sceny z życia i podróży



Foto: Paweł Sowa / UM Bielsko-Biala

– Jarosław Klimaszewski, wiceprzewodniczący Rady Miasta – Piotr Ryszka, przedstawiciele Rady Seniorów oraz naczelnicy wydziałów UM.

– *Jesteśmy dumni z aktywności naszych Seniorów. Aktywność czyni Was drugim człowiekiem. Chcemy Was jeszcze bardziej zjednoczyć z miastem. Jesteście naszym oczkiem w głowie. Dni Seniora w Bielsku Białej uważam za otwarte – powiedział na inaugurację Prezydent Klimaszewski.*

– *Drogą Waszą też podążam. Przed Wami dni radości i wesela. Życzę Wam radości, aby wszystkie dni w roku były dla Was radosne i pogodne – mówił wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Ryszka.*

z „Maluchem” w tle. W czterech kategoriach konkursowych (rękodzieło, praca plastyczna, wiersz lub proza, fotografia) wzięło udział 47 senierek i seniorów. Wyróżnione prace uhorowano pamiątkowymi dyplomami, a wszyscy uczestnicy otrzymali skromne prezenty. Najstarszymi uczestnikami konkursu (nie podano ich wieku) okazali się dwaj panowie; Andrzej Wójtowicz i Stanisław Kołoczek.

W kolejnych dniach zorganizowano zwiedzanie Pałacyku Rosta, wycieczki oraz uroczystą galę „Aktywny Senior 2023”. Imprezy z okazji Dni Seniora potrwać do 4 października.



Jan Chrząszcz

TWOIM GŁOSEM W SENACIE RP!

Jan Chrząszcz – od 2016 roku do teraz I Wicewojewoda Śląski, rodowity Bielszczanin, lat 59. Swoją pracą i zaangażowaniem działa na rzecz regionu kierując się wartościami, które są najważniejsze dla Polaków.



BEZPIECZNA PRZYSZŁOŚĆ POLAKÓW

Posiada wykształcenie wyższe humanistyczne oraz studia podyplomowe z zakresu zarządzania. Ukończył również kursy komunikacji i negocjacji w biznesie, a także dziennikarstwo. Przed objęciem urzędu I Wicewojewody Śląskiego kierował różnymi instytucjami i przedsiębiorstwami, w tym Poczta Polska. Jego umiejętności zarządcze były kluczowe dla efektywnej pracy tych instytucji.

Jan Chrząszcz aktywnie uczestniczył w reformach samorządowych pełniąc funkcję Pełnomocnika Rządu ds. organizacji urzędów powiatowych. Przez cztery kadencje zasiadał w Radzie Miasta Bielska-Białej, gdzie przewodniczył Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Oświaty i Kultury. Był także Członkiem Zarządu Miasta Bielska-Białej.

Jego umiłowanie do Małej Ojczyzny sprawiło, iż był współzałożycielem Towarzystwa Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia. Oddanie regionowi jest niepodważalne, a działania na rzecz mieszkańców stanowią fundament jego pracy. Jan Chrząszcz jest żonaty, ma dwie córki i syna, a także troje wnucząt.

W ostatnich latach kierował wszystkimi akcjami ratunkowymi w sytuacjach największych zagrożeń w naszym regionie. W Województwie Śląskim zarządza budżetem Wojewody, nadzoruje własność Skarbu Państwa, Wydział Zdrowia, a także Wydział Rodziny i Pomocy Społecznej.

Na co dzień współpracuje z samorządami realizując wszystkie najważniejsze inicjatywy na rzecz naszego regionu. Jan Chrząszcz to godny i uczciwy kandydat do Senatu RP.

Aktywny obrońca interesów Polaków, zawsze blisko ludzi, gotowy do podejmowania trudnych wyzwań. Oddajmy na niego nasz głos, by kontynuował swoją służbę w Senacie RP. Dla niego nasza Mała Ojczyzna jest najważniejsza!

„Bezpieczna przyszłość Polaków, to dla mnie kierunek mojej pracy w Senacie RP.”

DOŁĄCZ DO MOJEJ KAMPANII WYBORCZEJ! ZAPRASZAM DO KONTAKTU:

jan.chrzaszcz.bielsko@gmail.com

577 276 903

Uniwersytet Trzeciego Wieku

Nie taki zwykły uniwersytet

Założony został w 1996 roku przez dr Hannę Moszyńską przy ówczesnej Filii Politechniki Łódzkiej. Potem przejęła go, powstała z Filii, Akademia Techniczno-Humanistyczna. Nie miał jednak formalnego statusu uczelnianej jednostki. Do regulacji formalnych doszło dopiero w czasie, gdy opiekę nad nim objął Józef Cegielski. Zarządzenie Rektora ATH o powołaniu Uniwersytetu Trzeciego Wieku, bo o nim mowa, zostało podpisane 25 listopada 2013 roku. Obecnie UTW działa oficjalnie jako jednostka Uniwersytetu Bielsko-Bialskiego.

Członkostwo w Uniwersytecie Trzeciego Wieku odnawia się co roku. W ubiegłym roku czynnych słuchaczy UTW było 283. Zapisy na rok akade-

wydana legitymacja nosi numer 2585 (stan na 27.09). Wśród słuchaczy jest kilka osób, które w zajęciach uczestniczą od samego początku.

pomocy. Program jest zróżnicowany, dostosowany do możliwości i zainteresowań słuchaczy. Wykłady prowadzone są raz w tygodniu, w środę od godz. 15.00. Uniwersytet posiada też swoją filię w Wilkowicach, której siedziba mieści się w GOK „Promyk” w Bystrej przy ul. Fałata 4C. Tutaj wykłady odbywają się we wtorki.

Wykłady to najważniejsza część harmonogramu, przeznaczona dla dużej grupy słuchaczy. Bierze w niej udział jednorazowo nawet do 300 osób. Oprócz tego prowadzone są też zajęcia fakultatywne dla małych grup (10-20 osób), których zakres i tematyka dostosowane są do potrzeb słuchaczy. Są to m.in. spacerzy nordic walking, gimnastyka rehabilitacyjna, pilates, gimnastyka „zdrowy kręgosłup”, lektorat języka angielskiego, kursy komputerowe, zajęcia malarskie czy brydżowe.

Niebawem ruszają zajęcia z cyklu „Gimnastyka umysłu”; które prowadzi będzie trenerka z zakresu mnemotechniki i ćwiczeń na koncentrację uwagi.



Foto: Uniwersytet Trzeciego Wieku

Od 24 października do 5 grudnia, wspólnie z Zakładem Psychoprofilaktyki Katedry Psychiatrii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, realizowany będzie cykl wykładów poświęcony zdrowiu psychicznemu seniorów. Specjaliści zaangażowani w projekt będą mówić m. in. o problemach pociwowych, różnicach między lekami a suplementami, problemach związanych z bezsennością czy o depresji.

W czasie pandemii – w roku akademickim 2020/2021 – wykłady dla seniorów były nagrywane i udostępniane online. Rok później zajęcia odbywały się w formule hybrydowej. Na szczęście w roku akademickim 2022/2023 udało się w całości powrócić do zajęć stacjonarnych, co w przypadku seniorów jest szczególnie ważne.

W tym roku zainteresowanie Uniwersytetem bardzo wzrosło – przez cały wrzesień, od poniedziałku do czwart-

ku, gdy przyjmowane są zapisy, telefon ciągle dzwonił, a drzwi do biura prawie się nie zamykały.

21 września grupa 47 osób z UTW uczestniczyła w Katowicach w wydarzeniu „Centralny Klub Pacjenta”. Była to okazja do badań profilaktycznych oraz spotkania m.in. z: prof. Andrzejem Bochenkiem, Mariolą Bojarską-Ferenc, słynną DJ Wiką (seniora didżejka), Robertem i Justyną Korzeniowskimi czy uczestnikami programu „Sanatorium miłości”.

Bielski UTW zaczyna zajęcia już w pierwszym tygodniu października (uruchomienie fakultetów), a uroczysta inauguracja z udziałem władz Uniwersytetu Bielsko-Bialskiego i ważnych gości z Bielska-Białej oraz gminy Wilkowice będzie miała miejsce 18 października o godzinie 17.00.

Krzysztof Kozik



Foto: Uniwersytet Trzeciego Wieku

micki 2023/2024 trwają od początku września. i jest ogromne zainteresowanie. W sumie od początku istnienia Uniwersytetu przewinęło się przez niego ponad 2,5 tys. osób. Najnowsza

Harmonogram wykładów obejmuje spotkania ze specjalistami z różnych dziedzin: nauk ścisłych, humanistycznych, spotkania z zakresu poradnictwa prawnego, pierwszej

Ogłoszenie wyborcze

Pierwszy w historii minister z Bielska-Białej!

Grzegorz

2

PIS

PUDA

Konkretnie działania i korzyści dla województwa i regionu z wykorzystaniem polskiej części funduszy europejskich:

25 mld zł

 dla naszego województwa

716 mln zł

 dla naszego regionu

To oznacza

5 tys. zł na Ciebie

Muzyka Wojciecha Kilara powraca do Bielska-Białej

Przed nami 26. Festiwal Kompozytorów Polskich im. Henryka Mikołaja Góreckiego. W tym roku jego bohaterem będzie Wojciech Kilar, którego 10. rocznicę śmierci uczci w ten sposób nasze miasto.

W programie festiwalu, który potrwa od 5 do 7 października, znalazły się zarówno utwory klasyczne, jak i muzyka filmowa, a także twórcze reinterpretacje. Obok muzyki skomponowanej przez Wojciecha Kilara usłyszymy wykona-

powszechnie i lubianych melodii autorstwa Wojciecha Kilara, który napisał muzykę do ponad 130 filmów. Program wieczoru uzupełnią przykłady twórczości filmowej Krzysztofa Pendereckiego, Jana A.P. Kaczmarka, Adama Sztaby.

skiego Towarzystwa Muzycznego dla młodych słuchaczy (BCK, 5 października godz. 11.30) oraz koncert szkolnej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Roberta Koźbiała (sala koncertowa Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych, 6 października godz. 11.30). Pomyślano nawet o najmłodszych, proponując pokaz filmów animowanych Bielskiego Studia Filmów Rysunkowych pt. Reksio kompozytor (BCK 7 października godz. 11.30). Kino Helios zaprasza na Zemstę, Pana Tadeusza i Ziemię obiecaną z muzyką Wojciecha Kilara już od 2 do 4 października, a 5 października o godz. 15.00 można będzie zobaczyć film dokumentalny z 2017 roku w reżyserii Rotter-Kozery pt. „Kilar. W bliskim planie”, zaprezentowana zostanie książka tej autorki o takim samym tytule.

– Wojciech Kilar był gościem honorowym 2. i 16. edycji festiwalu, a jego utwory prezentowane były na wielu koncertach podczas ostatnich 25 lat. Wizyty Kilara przyciągały zawsze tłumy melomanów i mam nadzieję, że tak będzie i tym razem – mówi dyrektor artystyczny FKP Andrzej Kosowski. Organizatorem dorocznego spotkania z muzyką klasyczną jest od 26 lat Miasto Bielsko-Biała. kmk



Wojciech Kilar w Bielsku-Białej w roku 2012

nia utworów trzynastu innych kompozytorów. Gwarancją poziomu, a więc i satysfakcji słuchaczy, jest dobór znakomych wykonawców. Przyjedzie do nas Orkiestra Kameralna Miasta Tychy AUKSO pod kierunkiem Marka Mosia, która wystąpi pierwszym dniem z prezentacją tak znanych utworów Kilara, jak Orawa, Preludium chorałowe czy *Ricordanca*. Zabrzmie też napisany po katastrofie w 2010 roku czteroczęściowy II Koncert fortepianowy, ostatni utwór tego kompozytora, prawykonywany z wielkim sukcesem w Katowicach w roku 2011. Jako solista wystąpi Piotr Sałajczyk. Drugi wieczór będzie należał do polskiego trio akordeonowego o międzynarodowej renomie - Motion Trio i jednego z najwybitniejszych pianistów jazzowych Leszka Możdżera, którzy wspólnie zaprezentują własne wersje kilkunastu utworów różnych kompozytorów. Ostatni koncert z pewnością cieszył się będzie największą popularnością, bo kto nie chciałby posłuchać na żywo Mazura z Zemsty, Poloneza z Pana Tadeusza, tematu z Pianisty, Walca z Ziemi Obiecanej, czyli znanych

Ten ostatni wystąpi jednocześnie w roli dyrygenta całego koncertu, prowadząc Orkiestrę Stołeczną Królewskiego Miasta Krakowa Sinfonietta Cracovia.

Wieczorne koncerty (BCK godz. 19.00) dopełni – zgodnie z tradycją tego festiwalu – edukacyjna propozycja Biel-

Drzewko za książkę

Już po raz siódmy Fundacja Ekologiczna Arka wystartowała w Bielsku-Białej z ogólnopolską akcją pt. **Książka za drzewo. W happeningu promującym tę ideę, który odbył się 27 września na placu Wojska Polskiego, uczestniczyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 9.**

Uczestnicy akcji sadzą drzewa i zapisują je na stronie www.książkazadrzewo.pl. W zamian mogą sobie wybrać książkę z tzw. drugiej ręki, pochodzącą z prowadzonej przez Arkę zbiórki. – W tym roku na osoby sadzące drzewa czeka około 500 książek, prawie 1000 książek przygotowaliśmy dla grup ze szkół i przedszkoli. Nie chcemy samowolki, lecz liczymy, że sadzenie drzew

będzie przemyślane. Ufamy też uczestnikom akcji i wysyłamy książki zaraz po zgłoszeniu, przy okazji promując czytelnictwo – podkreśla prezes fundacji Arka i pomysłodawca akcji Wojciech Owczar.

Do tej pory fundacji i uczestnikom akcji udało się posadzić ponad 43 tysiące drzew i rozdać ponad 7 tysięcy książek. 1

Kawiarnia Pani Marii

Po wielu miesiącach oczekiwań we wtorek 19 września nastąpiło uroczyste otwarcie kawiarni Cafe Maria w Bielskim Centrum Kultury. Kawiarenka upamiętnia słynną bielszczankę, Marię Koterbską.

Inaugurację Cafe Maria uświetnił swoim krótkim recitale syn znakomitej piosenkarki, mieszkający i występujący w Wiedniu Roman Frankl. Śpiewając przypominał historię najsłynniejszych

piosenek Koterbskiej. Były oczywiście słynne „Parasolki”, ale także „Brzydula i rudzielec”, „Bo mój chłopiec piłkę kopie” czy „Deszcz”. Syna artystki w ostatnim utworze, duecie do słów

Agnieszki Osieckiej, brawurowo wspomogła pochodząca z Bielska-Białej znana piosenkarka Iwona Loranc.

Prezydent Jarosław Klimaszewski zapowiedział, że w przyszłym roku, w 100-lecie urodzin Marii Koterbskiej, przed Teatrem Polskim stanie pomnik artystki według projektu Lidii Szwertni. Ale największe zadowolenie i tak wywołał sernik według przepisu pani Marii, którym zostali poczęstowani licznie zgromadzeni goście.

Po oficjalnym otwarciu nadszedł czas na koncert Urszuli Dudziak. Pomimo osiemdziesiątki na karku sławna jazzowa wokalistka porwała swą energią i optymizmem publiczność, która żywiołowo reagowała na utwory, wykonywane przez artystkę i jej zespół. Nie zabrakło też oczywiście wspomnień ze Straconki, w której spędziła dzieciństwo Urszula Dudziak.



Foto: Natalia Wysocka



Co snop,
to inszego zboża

Beacie i Jerzemu na pożegnanie

Krótko przedtem, zanim w ostatnich dniach września emocje przedwyborcze przeniosły się z ludzi na dystrybutory paliwa Orlenu, seryjnie ulegające awariom z braku paliwa w przedwyborczej cenie promocyjnej – bielska kultura poniosła dotkliwie dwie dotkliwie straty. Zgadzam się z tymi, którzy uważają, że wybory 15 października mogą zadecydować o losie Polski w perspektywie dłuższej niż jedna kadencja parlamentu, mają więc większe niż zwykle znaczenie historyczne, ale w naszej lokalnej skali wieść o tym, że zmarł Jerzy Polak, a kilka dni później – Beata Król, są równie ważne. Obydwoje, każde w swojej specjalności, znacząco zapisali się na kartach historii Bielska-Białej kilku ostatnich dekad.

Beata

Pracowała w Teatrze Polskim od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku na najtrudniejszym polu: w dziale nazywanym wówczas „organizacją widowni”, dzisiaj „biurem obsługi widzów i impresariatu”. Ta zmiana nazwy ma istotne znaczenie. W czasach PRL widownię się „organizowało” niemal tak samo, jak „organizowało się” wówczas deficytowe towary: choć wszystko wyglądało na pozór jak dzisiaj, w istocie biletów się nie sprzedawało, ale dystrybuowało za pośrednictwem zakładów pracy, szkół czy jednostek wojskowych. W rodzącym się na nowo kapitalizmie instytucje takie jak teatr musiały się od niemal od zera nauczyć technik reklamy i sprzedaży tego ulotnego produktu, jakim jest sztuka teatru, co było tym trudniejsze, że w czasie tzw. transformacji ustrojowej ludzie zbiednieli, a ponieważ pieniądze stawały się coraz bardziej prawdziwe, ceny biletów musiały stać się znacząco wyższe niż w absurdałnej dobie tzw. ekonomii socjalizmu. W tym właśnie czasie Beata trafiła do teatru, nie mogła więc liczyć na to, że doświadczona koleżanki (te działy w większości teatrów są od lat zdominowane przez „osoby żeńskie”) staną się dla niej mentorkami, odkrywającymi tajemnice trudnej sztuki handlu teatrem, wiedziały przecież tyle samo, co ona – debiutantka. Z biegiem lat okazało się, że ma w tej dziedzinie wielki talent i jest niezwykle skuteczna. Najpierw trzeba było umieć ludzi przekonać, że mimo pogarszających się warunków życia warto jednak znaleźć tych parę złotych na bilet do teatru, a później, kiedyśmy się stali bardziej zamożni (mówię o społeczeństwie, a nie o pracownikach teatru, gdzie takie zmiany zawsze docierają z opóźnieniem), trzeba było znaleźć sposób na wygranie konkurencji z innymi atrakcjami, zabiegającymi o uwagę publiczności. Za rosnące z roku na rok wyniki frekwencyjne (aż do rekordów w ostatnich sezonach przed pandemią) chwalono kolejnych dyrektorów i oczywiście zespół aktorski, ale to tylko część prawdy. Jak w tym śląskim dowcipie o węglarzu, który wjeżdżając między familoki, krzyczał: „Wyngielmy przywieźli!!!”, aż w końcu zniecierpliwili się ciągnący furę umęczony perszeron, odwrócił łeb do woźnicy i powiedział ludzkim głosem w najczystszej śląszczyźnie: „Ja, tyś przywioź...”. Chyba łatwiej zrobić dobre przedstawienia niż je dobrze sprzedać. Ona miała do tego nie tylko talent, ale i swoje tajemnicze sposoby.

Kiedy jeszcze pracowałem w teatrze (taka egzotyczna funkcja kierownika literackiego, bielskiej Melpomenie dzisiaj nieznaną), używała moich rozmów z widzami lub oprowadzania po gmachu teatru jako narzędzia marketingowego – bonus dla naszych kontrahentów. Niekiedy nie było łatwo. Kiedyś „ustawiła mi” spotkanie z żołnierzami z jednostki na Leszczynach. Ogólnie o teatrze. Siódma trzydzieści rano! Kiedy w mroźny zimowy poranek szybkim truchtem zmierzałem na 1 Maja 1, moim zaspanym oczom ukazał się... dwustuosobowy chyba pododdział stojących w dwuszeregu między fontanną a torami żołnierzy służby zasadniczej, do których przemawiał dowódca. Nie za bardzo słyszałem, zdaje się, że wydawał rozkaz, że muszą być grzeczni. W mroźnym powietrzu jego słowa materializowały się w romantyczną mgiełkę. Pobiegłem po klucz do głównego wejścia, wpuściłem wojaków. Byli grzeczni. Jeszcze zanim zacząłem, większość zielonych słuchaczy zapadła w drzemkę. Roztajali. Nie pomogły nawet skąpo ubrane nimfy na kurtynie Rottonary... A może (myślę sobie dopiero dzisiaj) wcale nie spali, tylko pod wpływem tego malowidła zatopili się w marzeniach? W każdym razie starałem się nie zachowywać zbyt głośno, o ile to możliwe, kiedy mówisz ze sceny *unplugged* do wypełnionego parteru.

Ech, Beato... Na wieść o Twojej śmierci z drugiego końca Europy zadzwonił Marek Gaj, Twój pierwszy dyrektor w teatrze. – *Są ludzie, których się od pierwszego wejrzenia nie lubi* – powiedział. – *I są tacy jak Beata, których nie sposób nie lubić. Nie zapomnę jej uśmiechu. Nie zapomnimy.*

Jerzy

Jerzy Polak i jego zasługi dla nowoczesnej tożsamości Bielska-Białej, dla historycznej „samoświadomości” Dwumiasta, domagają się solidnego studium, a nie felietonu. Więcej, domagają się upamiętnienia w przestrzeni publicznej. Przy czym poświęcenie mu ulicy to za mało. Powinien mieć pomnik. I wiem gdzie. Trzeba splantować ów nieszczęsny wzgórek na rondzie, zastaniający kościół pw. Opatrzności Bożej w Białej (o którym pisał), kiedy zbliżamy się ulicą Stojałowskiego (o którym pisał) od strony Bielska (o którym pisał) i postawić tam statwę upamiętniającą Jerzego. Chwalimy się bielskim pomnikiem Lutra (o którego odsonięciu napisał arcyciekawie), postawmy w Białej (o której pisał) pomnik Polaka. Myślę, że – wrażliwy na znaki w przestrzeni miasta – doceniłby ten gest.

Koszykarze Basket Hills udanie rozpoczęli sezon

Świetnie drugoligowy sezon rozpoczęli koszykarze Basket Hills. W dwóch pierwszych spotkaniach, przy gorącym dopingiu kibiców licznie przybyłych do hali Victoria przy ulicy Bratków, zdobyli komplet punktów.

Na inaugurację sezonu, 23 września, do Bielska-Białej przyjechał zespół Polonii Bytom, spadkowiczka z I ligi. Bielszczanie nie przestraszyli się jednak wyżej notowanego przeciwnika i niesieni dopingiem nadkompletu widzów sięgnęli po zwycięstwo 89:83 (46:38). Choć po pierwszej kwarcie Basket Hills przegrywali 24:28, potrafili odwrócić losy spotkania. O zwycięstwie zadecydowała końcówka drugiej kwarty, w której od stanu 38:38 bielszczanie zdobyli kolejno 8 punktów. W drugiej części meczu dobrze grający podopieczni Grzegorza Błotki nie dali sobie wydrzeć prowadzenia. Najwięcej punktów (21) dla Basket Hills zdobył Wojciech Zub.

30 września do Bielska-Białej przyjechała Cracovia 1906 Yabimo. Ten mecz również nie należał do łatwych. Cracovia postawiła twarde warunki, ale mądra i skuteczna gra bielszczan w końcówce pozwoliła wygrać 91:79 (41:36). Tym razem najlepiej punktujących zawodnikiem Basket Hills był Michał Medes, który zdobył 25 punktów.

Kolejne spotkanie bielszczanie rozegrają już w najbliższą środę, 4 października. W hali przy ul. Bratków ich przeciwnikiem będzie zespół MKKS Rybnik.



Foto: Jarosław Zięba

Rekord liderem

Wyścienie trzecioliigowy sezon rozpoczęli piłkarze Rekordu Bielsko-Biała. W 10 spotkaniach nie doznali jeszcze goryczy porażki i z dorobkiem 26 punktów prowadzą w tabeli.

Trenowany od czerwca przez Dariusza Klacę zespół zanotował na starcie sezonu aż 8 zwycięstw. Najbardziej okazałe były te na własnym boisku z MKS-em Kluczbork (4:1) i Unią Turza Śląska (3:0). Zespół z Cygańskiego Lasu nie znalazł tylko sposobu na dwie drużyny z Wrocławia. W pierwszej ko-

lejce na własnym boisku Rekordziści zremisowali z rezerwami Śląska 2:2 (1:2), zaś w 9. kolejce – także 2:2 (1:0) – zremisowali na wyjeździe ze Ślągą. Kolejny mecz w Bielsku-Białej Rekord rozegra 14. października. Ich przeciwnikiem będzie LKS Goczałkowice-Zdrój.

Medale młodych bielszczan

Kolejne sukcesy na szczeblu krajowym zanotowali młodzi zawodnicy bielskich klubów. Judocy Janosika zdobyli 3 medale – złoty, srebrny i brązowy – podczas mistrzostw Polski w judo do lat 16 rozegranych 23-24 września w Opolu, zaś Wiktoria Biskup z KS Sprint została mistrzynią Polski do lat 16 w biegu na 100m.

Najlepsi młodzi judocy w kraju spotkali się 23 i 24 września w Opolu, gdzie rywalizowali o tytuły mistrzów Polski. Świetnie zawody zanotowali judocy PTS Janosik, którzy zdobyli trzy me-

zawodniczką PTS Janosik zakończyła zwycięsko i mogła cieszyć się z tytułu mistrzyni Polski.

Drugie miejsce i srebrny medal w zawodach zajęła Maria Bukowska star-



Foto: PTS Janosik

dale. Złoto i tytuł mistrzyni Polski do lat 16 w kategorii do 52 kg wywalczyła w świetnym stylu Marika Moś. Bielszczanka pokonała kolejno Małgorzatę Budę z KS Judo Czechowice-Dziedzice, Oliwię Stankiewicz z Czarnych Bytom i Olgę Cibor z Same Judo Ząbki. Do wygrania każdej z tych walk Marika potrzebowała zaledwie 30 sekund. Zdecydowanie bardziej zaciętą walkę Marika stoczyła w finale z Gabrielą Miś z UKS Judo Kraków. Jednak i ten pojedynek

tująca w wadze +70 kg, zaś brązowy medal zdobył Aleksander Zbytewski.

Świetne wieści napłynęły też ze Słubic, gdzie rozgrywany był Mały Memoriał J. Kusocińskiego, czyli mistrzostwa Polski w Lekkoatletyce do lat 16. Tytuł mistrzyni Polski w prestiżowym biegu na 100 metrów zdobyła zawodniczka bielskiego KS Sprint – Wiktoria Biskup. Bielszczanka osiągnęła swój najlepszy tegoroczny wynik: 12,31 sekundy.

Reklama

RENAULT EXPRESS VAN

już od **69 900 zł netto**¹

otwór boczny o szerokości 716 mm
3,3 m³ przestrzeni ładunkowej
1,91 m długości załadunku

Renault – samochody dostawcze nr 1 w Polsce²

¹ Podana cena stanowi cenę katalogową i dotyczy wyłącznie wersji Extra 1,3 TCe 100. Cena stanowi cenę netto i jest wyrażona w polskich złotych. Cena katalogowa na dzień 1.09.2023 r. – może różnić się w zależności od wybranego dealera. Oferta skierowana do przedsiębiorców. ² Największa łączna sprzedaż w kategorii „Samochody dostawcze” w Polsce na podstawie danych „Baza rejestracji nowych i używanych samochodów osobowych i dostawczych o DMC do 6 t” Instytutu Badań Rynku Motoryzacyjnego SAMAR. Stan na lipiec 2023 r. Wartości zużycia paliwa dla modelu Renault Express Van w zależności od wariantu i wersji wynoszą w cyklu mieszanym od 4,6 do 6,8 l/100 km, a emisja CO₂ od 121 do 154 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie i emisja CO₂ zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. Podane wartości mogą się różnić od rzeczywistych, na które wpływają m.in. styl i warunki jazdy, dodatkowe wyposażenie samochodu zainstalowane po rejestracji pojazdu, jego stan techniczny. Sprawdź szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault lub na stronie wlp.renault.pl. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie www.renault.pl.

Renault Pro+

Wektor

ul. Warszawska 295, 43-300 Bielsko-Biała

LU **B BIE.PL**

JASNA STRONA MIASTA

Nowy portal Bielska-Białej
klikasz – widzisz – wiesz



Spółeczność 2023, czyli bajeczka o miejskiej wiosce

Uwielbiam oglądać filmy, których akcja dzieje się na angielskiej prowincji. Bo tam naprawdę się dzieje. Ktoś powie, *hellou*, co tam może się dziać porównując z takim chociażby Londynem, gdzie o zabytki i atrakcje człowiek potyka się na każdym kroku. No więc dzieje się, lecz inaczej.

Sercem takiej małej miejscowości jest zwykle lokalny pub, traktowany mocno wielofunkcyjnie. Ludzie nie chodzą tam tylko po to, żeby się napić piwa. To serce wsi oraz spotkań towarzyskich a także możliwość wzięcia udziału a nawet wygrania pub-qu-

ziemię, na którą po latach emigracji powróciłam. Jednym z wzorców jest silna społeczność lokalna. Owszem, mamy tu, nad Wisłą, Odrą i Białą silne wzorce, czasami nadwątlone przez historię, wciąż jednak mamy.

to wcale, że wcześniej było nam nieznane. Miało się dobrze, szczególnie na wsiach i w małych miejscowościach, gdzie podział był mniej więcej taki: pleć żeńska skupiała się w kołach gospodyń wiejskich, pleć męska działała w OSP, chociaż tak naprawdę wszystko robiono wspólnie. Większe miasta nie dawały takiej możliwości, pewnie dlatego podzielono je na dzielnice. Żarcik taki. W dużych miastach proces centralizacji nie służył budowaniu oddolnych społeczności. Jednak potrzeba znalezienia swojego „stada”, swojej wspólnoty jest w nas silna. Ja sama działałam w kilku czując się tam dobrze. Krąg kobiet, śniadania biznesowe, rada dzielnic (którą ostatnio trochę zaniedbałam) to tylko niektóre z nich. Chyłę czoła przed inicjatywą ze Straconki, gdzie powstało Koło Gospodyń i Gospodarzy Miejskich. Zaczęłam szperać, dzwonić po znajomych, dopytywać i zrobiła mi się z tego cała lista. Beskidzka Paczka, Miejski Ogród Słoneczny, Kręgi Kobiet, Fundacja Teraz Ulica, Psia Ekipa, Kotełkowa Drużyna, Mysikrólik, rady dzielnic... Wiem, ta lista jest mocno skąpa. Stąd apel do Was! Chwalcie się. Mówcie, piszcie, opowiadajcie o swojej społeczności. Może by nawet warto zrobić taką mapę; Bielsko Biała lokalnie! Społeczność można zbudować wokół każdej inicjatywy. Warto jednak pamiętać, że za każdą inicjatywą, za każdym działaniem stoją ludzie. Dlatego u podstaw każdej społeczności jest człowiek, albo grupa ludzi, którym chce się bardziej. I mają w sobie moc, by pociągnąć innych. Może to piszę właśnie o Tobie? Pochwal się swoją miejską „wioską”. Na pewno jest w niej moc!

Jolanta Reisch-Klose
www.Jolantareisch.pl



izu, co daje większą satysfakcję (choć mniejszą kasę) niż wygrana w Milionerach, Familiadzie i Kole Fortuny razem wziętych. Dodatkowo działa tam tryliard różnych stowarzyszeń; hodowcy kanarków i orchidei, psów, królików, kółka strzeleckie, pisarskie, malarskie, garncarskie, stolarski czy innego rzemiosła, teatralne, kabaretowe, śpiewacze, robótek ręcznych, sportowe. Tę listę mogę ciągnąć bez końca.

Tak, jestem nieuleczalną anglomaniaczką. Dlatego tak chętnie niektóre podpatrzone tam wzorce przeniosłabym, nawet już trochę przeniosłam, na naszą kochaną polską

Lata emigracji nauczyły mnie doceniać możliwość wejścia w wąskie czasami grono lokalnej społeczności, na przykład polonijnej w Londynie skupionej wokół polskiego kościoła na Ealingu, albo wokół polskiego konsulatu w Kolonii. Gdy po latach tułaczki zagranicznej i wewnątrz krajowej dwanaście lat temu pojawiałam się w Bielsku Białej, przyciągnęła mnie, przytuliła i zaopiekowała się mną i moją rodziną społeczność waldorfska, za co jestem mocno wdzięczna. Społeczeństwo obywatelskie to brzmi dumnie. Ponoć budujemy je w Polsce od 1989 roku z bardzo różnym skutkiem. Nie znaczy

Projekt.BB

Stary dworzec kolejowy w Bielsku

W 1853 roku, w związku z rozwojem jednej z najstarszych linii kolejowych w Europie „c.k. Uprzywilejowanej Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda”, podjęto decyzję o budowie odcinka z Bohumina do Oświęcimia z bocznicą Dziedzice – Bielsko. W następstwie przyłączenia Bielska do kolei cesarskiej, w grudniu 1855 roku nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszej stacji kolejowej w mieście, które zapoczątkowało nowy okres w jego rozwoju.

Z centrum miasta do dworca prowadziła wytyczona ulica Kolejowa – Bahnstrasse, obecna Barlickiego. Nadanie stacji nazwy „Bielsko-Biała” wywołało w Bielsku oburzenie wśród grupy mieszkańców, którzy Białą uważali ciągle za wieś podmiejską po „polskiej stronie”. Jednak korzyści wynikające

z jej otwarcia szybko udobruchały najzgorzalszych przeciwników nazwy.

Początkowo stacja pełniła funkcję końcowej na linii Dziedzice – Bielsko. Pierwszy pociąg z Dziedzic przyjechał do Bielska 17 grudnia 1855 roku pokonując trasę 10 km

w trzydzieści minut. Każdego dnia kolej organizowała na tej linii trzy kursy. W pierwszym roku funkcjonowania pociągi przewoziły 38 tysięcy pasażerów i 700 tysięcy kwintali towarów. Dzięki otwarciu stacji do miasta przybywało coraz więcej przyjezdnych, co skłoniło rodzinę Schneider-Dux do wybudowania pierwszego hotelu przy ul. Kolejowej pod nazwą „Hotel zur Nordbahn”. W 1860 roku w celu poprawy jakości obsługi pasażerów wybudowano jednopiętrowy budynek dworcowy z przylegającą halą peronową. W latach 1876 – 1878 linię Dziedzice – Bielsko przedłużono do Żywca, dzięki wybudowaniu w centrum miasta 268 metrowego tunelu oraz wiaduktu na obecnej ulicy Wałowej. Podróż z Bielska do Żywca trwała około 50 minut.

Dynamiczny rozwój miasta pod koniec XIX wieku oraz utworzenie w Bielsku węzła kolejowego z nowymi połączeniami spowodowały, że dworzec okazał się niewystarczający dla potrzeb przewoźnych. Dlatego w 1890 roku do użytku oddano nowy budynek dworcowy, oddalony o kilkaset metrów w kierunku północnym. Po wyłączeniu starego dworca z obsługi pasażerów wyburzono halę peronową, a sam budynek pełnił funkcję pomocniczą.



Ludzie stąd



Sołtys, który założył Białą

Można być sołtysiem czterech wsi naraz? I w dodatku założyć miasto? W szesnastym wieku było to możliwe, a przykładem jest Walenty Krzyszko.

Niewiele wiemy o Walentym Krzyszku. Wiadomo na pewno, że był sołtysiem królewskiej wsi Lipnik, pierwszym wybranym na podstawie prawa magdeburskiego. Wbrew nazwie, przejście na prawo magdeburskie oznaczało, iż król Zygmunt August „wymował (Lipnik) spod prawa śląskiego, włączając do praw polskich, w szczególności obowiązujących w Ziemi Krakowskiej”. Od tej pory chłopcy lipniccy posiadali własny samorząd wiejski, w skład którego wchodził sołtys i przysiężni, tworzący też wiejski sąd do spraw kryminalnych (ławę). Do obowiązków (i praw) sołtysa należało pobieranie czynszów, sądenie chłopów i pomaganie właścicielowi w administracji dobrami, a właściciel (wówczas był nim Florian Zebrzydowski) płacił mu za to 3 złote polskie rocznie. Lipnicki samorząd otrzymał nawet przywilej posługiwania się własną pieczęcią!



Księga sądowa Lipnika z czasów woźty Krzyszko.
Foto: J. Motak

Sołtys, choć musiał być zatwierdzony przez właściciela wsi, był wybierany przez ławę, czyli przez samych chłopów. Pierwszym takim sołtysiem, wybranym przez lipniczan, był właśnie Walenty Krzyszko. I musiał cieszyć się ich dużym poważaniem, bo sprawował swój urząd od 1549 roku aż do 1575, z krótką przerwą na początku lat siedemdziesiątych. To o tyle ciekawe, że w Lipniku przeważali już wtedy mieszkańcy pochodzenia niemieckiego, a Krzyszko był Polakiem. Zresztą dziesięć lat po ustąpieniu Walentego kolejnym sołtysiem został Stanisław Krzyszko, prawdopodobnie syn Walentego.

W szesnastym wieku pańszczyzna i gospodarka folwarczna nie narzucała jeszcze na chłopów tak wielkich ciężarów jak w późniejszych wiekach, dlatego nasz bohater najwyraźniej należał do majątnych. Świadczy o tym choćby fakt, że już po opuszczeniu stanowiska Krzyszko sądził się z gminą lipnicką o zwrot 500 grzywien, które pożyczył... Zebrzydowskiemu! Pieniędzy jednak nie odzyskał, sąd królewski jego żądania odrzucił.

Ówczesna dzierżawa lipnicka obejmowała znacznie większy teren, niż obecny Lipnik. W większości były to niezagospodarowane lasy, dlatego Zebrzydowski zaczął kolonizować kolejne grunty. I tak już w 1549 roku powstał przysiółek zwany Międzybrodzim Lipnickim (obecnie część Międzybrodzia Bialskiego), a w następnej dekadzie dwie kolejne osady: Straconka i Biała. Ich bezpośrednim zasadźcą (założycielem) był właśnie sołtys Krzyszko, o czym świadczą zapisy z lustracji dzierżawy lipnickiej z 1564 roku: „Tenże 2 wsi nowe na tym gruncie lipnickim osadził” oraz „Osadził tenże sołtys wieś nad rzeką Białą od granicy Bielskiej książęcia cieszyńskiego”.

Wszystkie te osady wchodziły w skład gminy Lipnik i podlegały władzy lipnickiego sołtysa, który zresztą w zamian za zasługi dla Zebrzydowskiego otrzymał od niego przywilej prowadzenia młyna na potoku Straconka. Być może do zasług sołtysa Zebrzydowski zaliczył też napaść lipniczan na grunty bielskie księcia cieszyńskiego Waława, z którym kasztelan Zebrzydowski prowadził gwałtowne spory. W wyniku zajazdu, którego chłopcy lipniccy dokonali w lipcu 1554 roku, zginął jeden z zarządców dóbr książęcych, a drugi został ranny.

Z ciekawostek: w 2016 roku historyk-amator Jan Motak ogłosił, że w Archiwum Narodowym w Krakowie odnalazł uważaną za zaginioną księgę sądową wsi Lipnik z 1573 roku. Według Motaka Krzyszko nie miał na imię Walenty, lecz Walter.

Na podstawie: *Monografia Bielska-Białej t. II oraz Zarys dziejów Lipnika*; obie pozycje autorstwa Jerzego Polaka